Nr. 197. Środa, 29. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 28 sierpnia.

Zdawało się Anglikom, że po zajęciu Pretoryi będą mogli zawołać: Finis Transvaaliae! — a oto minęły już miesiące od zajęcia stolicy południowo afrykańskiej Rzeczpospolitej, jeden zaś z urzędowych organów londyńskich, *Westminster Gazette*, tak dziś określa sytuacyę na polu wojny w Afryce południowej: „Armie angielskie zostające pod dowództwem generałów Jana Hamiltona, Pageta, Methuena, Carringtona i Baden-Powella, w operacyach swych przeciw komendantom Dewetowi, Delarey i Groblerowi oddaliły się zanadto od siebie, i to stanowi słabą stronę naszej sytuacyi wojskowej oraz czyni ją niebezpieczną. Ratunek nasz tkwi na szczęście, w bardzo ostrożnym sposobie postępowania Boerów, którzy nie chcą narażać swego życia w ryzykownych atakach. Gdyby Boerowie byli równie zdecydowani i skorzy do atakowania, jak są wytrwałymi, uporczywymi i ostrożnymi w defenzywie, — gdyby dalej dowódcy Boerów mieli w swej wspólnej akcyi dostateczne pojęcie o sytuacyi strategicznej, aby w wielkich i w drobnych poruszeniach systematycznie osiągać swój cel przy należytem wyzyskaniu tej okoliczności, że oddziały angielskie są tak rozsypane: wówczas położenie nasze mogłoby się stać naraz bardzo groźnem“.

Łatwem ani pomyślnem nie jest ono także obecnie. Z jednej strony słyszy się ciągle o przerzucaniu się oddziałów angielskich bez zrozumiałego dla ogółu planu z miejsca na miejsce, z drugiej zaś o śmiałych podjazdach Boerów pod samą główną kwaterę angielską, o zrywaniu linii kolejowej przed oczami Anglików, o szarpaniu oddziałów angielskich na przodach, na bokach i na tyłach ich armii. Anglicy wykonywują opracowane mozolnie operacye, aby oskrzydlić nieprzyjaciela, a tymczasem on, rozbiwszy się na drobne oddziałki, wymyka się im, a następnie skoncentrowawszy na nowo, osacza lub zagraża mniejszym lub większym oddziałom angielskim! Wojna podjazdowa, której chwycili się Boerowie, ma dla nich same korzyści, a dla Anglików same niebezpieczeństwa i straty. Walka przesunęła się zresztą teraz głównie na północny wschód Transvaalu, w okolice Machadodorp i Buschvelt (kraina gąszczów), gdzie teren górzysty i lesisty nie pozwala Anglikom rozwinąć największej ich siły, to jest kawaleryi, a gdzie Boerowie, znający znakomicie okolicę, mają świetne kryjówki i zagrażają z nich na każdym kroku i każdemu poruszeniu nieprzyjaciół. Jest to więc sytuacya, która mimowoli przywodzi na myśl znane polskie przysłowie o kozaku i Tatarzynie.

A przytem lord Roberts musiał już odesłać do użytku w Chinach największe i najlepsze swe działa i wobec wypadków nad Żółtem Morzem, nie może liczyć na dalsze posiłki, a choćby na zastąpienie strat nowymi zaciągami. Straty te zaś są ogromne. Według urzędowych ogłoszeń, lord Roberts miał do rozporządzenia 220.000 żołnierzy; prawda, że również według urzędowych angielskich zestawień, jak nieraz już stwierdzono, niewiarogodnych lub przynajmniej niedokładnych, straty w poległych i rannych, wynosiły do początku lipca z górą 35.000. Z końcem lipca było w szpitalach w Kapsztadzie, według doniesień otrzymanych przez dzienniki niemieckie, około 30.000 żołnierzy; ilu rannych było jeszcze w szpitalach w East-London, w Port Elisabeth i Durban, tego nawet niewiadomo. Trzeba przyjąć, że po koniec bieżącego miesiąca liczba chorych żołnierzy w szpitalach w Afryce południowej zwiększyła się przynajmniej o 10.000; a zatem od owej cyfry 220.000 odliczyć trzeba straty w poległych, inwalidach i chorych po koniec sierpnia co najmniej 75.000 żołnierzy. Dalej do ochrony swych linij etapowych, wynoszących: od Durbanu 600 kilom., od Port Elisabeth 1200 klm., od Kapstadu 1800 klm., a zatem razem 3600 klm., lord Roberts potrzebuje co najmniej 60.000 żołnierzy, których również nie może użyć do walki w linii, — a zatem i tę cyfrę odliczyć trzeba od owej liczby 220.000 żołnierzy. Zostaje zatem lordowi Robertsowi do użytku w polu co najwyżej 85.000 żołnierzy. Ponieważ liczbę Boerów, walczących w polu, biorąc rzecz nawet bardzo optymistycznie, podają na 20.000 — prawdopodobnie jest ona niższą — przeto armia licząca 85.000 żołnierzy byłaby jeszcze bardzo potężną. Lecz i ta armia topnieje bardzo przy bliższem rozpatrzeniu sprawy: wszak wedle londyńskich zestawień generalissimus angielski utracił w trzech tygodniach 7800 ludzi; w jednym jedynym tygodniu straty te były wyższe, aniżeli w pamiętnej, najbardziej w tej wojnie krwawej walce na Spionskop. Gdyby straty te były dalej tak znaczne, a w obec zbliżającej się pory deszczowej trzeba się tego obawiać, wówczas armia ta do trzech miesięcy wynosić będzie jeszcze tylko około 60.000 żołnierzy, a po dalszych trzech miesiącach spadnie na 33.000 żołnierzy! W obec zaś równoczesnego wytężenia sił angielskich w Indyach i w Chinach, nie ma mowy nawet o dalszem forsownem zupełnianiu zastępów angielskich.

To też lord Roberts ma być bardzo zdenerwowany a w Londynie w nerwowem traktowaniu przezeń rozmaitych kwestyj, w szczególności sprawy rozstrzelanego porucznika Cordua, widzą słusznie dowód niepomyślnej sytuacyi na polu walki. Ten stan nerwowy udziela się zaś także całej opinii publicznej w samej Anglii, i jeżeli do października sytuacya w Afryce południowej nie będzie przez nieprzewidziane dziś wypadki wojenne wyjaśnioną, może to bardzo ujemnie odbić się na rezultacie projektowanych na ten miesiąc ogólnych wyborów do parlamentu, dla p. Chamberlaina i jego partyi.

Dzieje hakatyzmu.

Berlin, 26 sierpnia.

II. W drugim artykule roztrząsającym dzieje Związku hakatystów, zajmuje się *Germania* najpierw szefem tegoż Związku p. Tiedemanem.

P. Herman Tiedemann, zięć bogatego bankiera, był widocznie zdania, że niezależność majątkowa daje mu prawo do przewodniego stanowiska między Niemcami. Do tego potrzebował jakiegoś tytułu, zapragnął więc zostać założycielem patryotycznego stowarzyszenia niemieckiego. — W pierwszej chwili większość Niemców poszła na lep frazesów, wkrótce jednak wszyscy poważni ludzie, poznawszy cele i środki stowarzyszenia, usunęli się, a pozostały w niem tylko mniej uznania godne żywioły, głównie niżsi urzędnicy-karyerowicze. — Podczas gdy p. Hansemann (o którym była mowa w poprzednim numerze), w działaniu był bardzo nieoględnym i nie ukrywał, jak mało obchodzi go materyalne położenie Niemców (jako syn właściciela 10 milionów, mógł sobie na to pozwolić), p. Tiedemann ujmował się bardzo gorąco za materyalnymi interesami Niemców. Wpływ jego był znacznie większy, niżeli przypuszczają, a to w skutek stosunku jego ojca do wiceprezydenta ministerstwa stanu. — Trzeciego członka zarządu, p. Kennemanna zaprosili do współpracownictwa panowie p. Tiedemanna

---

5)

Niewdzięczne dzieci.

FANTAZYA.

(Dokończenie).

Nawet indor, przyzwyczajony, że jego małe zawsze pierwsze przed wszystkiemi, irytował się na taką pieczołowitość i jak zwykle, dostawało się i połowicy.

— Bo ty tak ciągle łazisz za dziećmi, że innym się wydaje obca opieka całkiem zbyteczna! żeby nie ciągłe twoje jęczenie nad każdem zdziebełkiem, które uda ci się wygrzebać dla nich, posypano by im obficie ziarna — a może i nam by się coś z tego oberwało.... Kwoka ma szczęście! wysiedziała jakieś niemrawe stworzenia — ni to z pierza ni z mięsa! — i tak się nad tem rozpadają! Zobaczymy jeszcze co z tego będzie, bo ja nie widzę nic nadzwyczajnego. To wcale do porządnych kurcząt nie podobne!

Poczciwa, bierna indyczka potakiwała:

— Tak! tak! tak!

Ale to potakiwanie takie było obojętne, lękliwe, że indor znowu się zaperzył; wydął korale, rozłożył wspaniałe ogon i boczkiem, boczkiem szedł na indyczkę bełkocząc:

— A będziesz ty mi cicho! tak! tak! tak! — przedrzeźniał. — Nie masz zdania! I gdyby nie ja, co by z tobą było? Skaranie boże z taką głupią istotą!

Indyczka kiwała głową, bojaźliwie patrzyła na swego władcę i milczała. Może nie myślała nic, ale gdyby posiadała tę władzę, to pewnie by sobie powiedziała, że trudno jest nie być bierną, jeżeli nie wolno wypowiedzieć swego zdania....

Dni biegły jeden po drugim, pisklęta rosły i okrywały się piórkami, ale rosła także ich niepodległość, do rozpaczy doprowadzająca biedną kwoczkę. Tak ona, jak jej przyjaciółki i pomocnice rady sobie z tym drobiazgiem dać nie mogły.

— A! co za nadto, to za nadto! — wołała czarna kura. — Niedawno swoje własne pisklęta wyhodowałam i dość mnie to pracy kosztowało, a teraz pilnuj cudze! Przyjaźń przyjaźnią, ale wszystko ma swoje granice!

Centkowana w tej chwili słuszność jej przyznała:

— Nie dojedz, nie dopij, tylko dreptaj ciągle! tak! tak! ani zdrzemnąć nie można, bo albo kogutki na nich napadają, albo indor się sroży — jaki mi pan! — a jak nie, to rozbiegają się na wszystkie strony i nie rozumieją wcale wołania.

— Nie rozumieją! tak i prawda! W tem coś jest....

Biała kura posmutniała widząc, że towarzyszki z mniejszym zapałem pilnują jej drobiu, nie narzucała się przez delikatność, ale nie odstępowała swoich dzieci ani na krok. Razu pewnego zobaczyła, że jedna z gęsi coś się bardzo zbliżała do jej piskląt i nawet coś jakby im szeptała poufnie.... Oburzyła się biedna kwoczka, bo jeszcze żadna porządna kura z ich rodu nie miała z gęsią konszachtów i zgromiła dzieci za ten czyn lekkomyślny.... Pisklęta — o dziwo! — zamiast wziąć do serca słowa matki, wydały jakiś dziwny odgłos, do ironicznego śmiechu podobny....

Biedna kura osłupiała!

Ale czekało ją coś jeszcze dziwniejszego. Oto dnia któregoś zaczął deszcz ulewny padać. Wszystek drób, kury, kurczęta, indyki, pantarki i paw chroniły się gdzie mogły, daremnie jednak nasza kwoczka zapędzała swoje pisklęta w suche miejsce pod okap dachu — z dziwnym okrzykiem radości, z prawdziwą rozkoszą biegały po największym deszczu, podnosząc dzióbki do góry, trzepiąc skrzydełkami i ogonkami!

Kwoczka już nie tylko zmartwiona była, ale zawstydzona; i odtąd unikała całego towarzystwa podwórzowego, bojąc się szyderstwa.

Kogucik widział to wszystko, ochota rozpoczęcia walki nie ustępowała, czekał tylko sposobności. Sprytny to był malec i jak sobie raz co ułożył, musiał wykonać. Obmyślił plan działania i zwierzył się z nim niektórym towarzyszom, którzy obiecali swój współudział.

— Będzie heca! — szeptał. — Zabawimy się porządnie a nikt nas nie posądzi, żeśmy to umyślnie zrobili.... Przypadki się zawsze zdarzają!

Zobaczywszy, że trzy kwoczki już z mniejszą gorliwością pilnują piskląt, byłby zatarł ręce z radości, gdyby był człowiekiem, a będąc kogucikiem zapiał sobie kilkakrotnie.

Był tak wesoł i pełen animuszu, że stary kogut, pilnujący porządku na podwórzu, zwrócił na to uwagę.

— Słuchaj, mały — rzekł — ty jakieś szelmostwo masz na myśli?

Bezczelny kogucik zatrzepotał skrzydłami i wyparł się wszystkiego.

— Gdzie tam! — zapiał. — Pogoda na dworze, to mi wesoło!

Ale w parę dni potem sposobność się zdarzyła.

Kogucik wpadł między towarzyszy z okrzykiem:

— Chodźcie!...

Pospieszyła wnet cała zgraja, napadając na pisklęta, które po raz pierwszy, korzystając, że zmęczona kura gdzieś spoczywała, zeszły sobie aż na dół, ku stawowi.

— Prędzej! pędzić ich! do wody! do wody! — komenderował kogucik. — Niech się skąpią!

Nie trzeba było dwa razy powtarzać komendy. Cała zgraja z wrzaskiem pędziła przed sobą biedne pisklęta, które uciekały, wydając dziwne odgłosy, widocznie śmiertelnie przerażone i — mając odwrót przecięty, wszystkie co do jednego wpadły do wody....

Okrzyk tryumfu zamarł nagle w gardziołkach napastników a wszystkie szyjki się wyciągnęły i paciorkowate oczka patrzyły w zdumieniu na wodę....

Oczom ich przedstawił się niespodziewany widok: Każde z piskląt, zagłębiwszy się najprzód w wodach stawu, wypływało o kilka kroków dalej i wkrotce utworzył się cały sznur małych punkcików, poruszających się z całą swobodą na głębokich nurtach....

Kogucik ogłupiał a z nim cała rzesza....

Nagle ozwał się krzyk przeraźliwy. Z góry pędem, pomagając sobie skrzydłami, biegła biała kura, i zobaczywszy swoje dzieci na wodzie, zaczęła biegać na wybrzeżu nie ustając skarżyć się żałośnie, co z jej języka dałoby się przetłómaczyć:

— Moje dzieci! moje dzieci! potopią się.... przepadną! moje dzieci!...

Zwabiona krzykiem klucznica wraz z dziewką z białemi rzęsami zjawiła się nad stawem.

— Patrz, Magda! kaczęta poszły na wodę i dla tego kura tak desperuje! — zawołała klucznica. — Jakie śliczne! Jak to dobrze, że teraz już będziemy mieli i kaczki na podwórzu! Trzeba pilnować, żeby wróciły na noc.

Kogucik z towarzyszami odszedł po nieudanej wyprawie, nieco zawstydzony, ale nadrabiając miną.

— Kto mógł wiedzieć, że to kaczki i że pływać umieją? — mruczał. — Czy kto u nas kiedy widział na podwórzu kaczki?

Słońce migało z poza chmur, przysłaniających je chwilowo, a wody obszernego stawu coraz to barwy zmieniały, kołysząc na swojej powierzchni malutkie białe, szare i zielono połyskujące plamki ruchome, trzepoczące skrzydełkami.

A nad brzegiem biedna kura nie ustawała biegać, żaląc się ciągle.

M. S. J.

i Hansemann zaopatrzeni w wielkie środki pieniężne, jako powszechnie poważanego i dzielnego rolnika.

Już przedtem usiłowali ci panowie zdobyć wpływ na regencyę poznańską i agitowali przeciwko niemiłym sobie, zdaniem ich, mało energicznym urzędnikom. Najłatwiej udało im się to w ministerstwie oświaty, dzięki stosunkom z p. Küglerem. Nietrudno też przyszło im wmówić w ministra Bossego, że może się stać drugim Bismarckiem wobec Polaków, a apostołem wyznania ewangelickiego we wschodnich prowincyach pruskich. Nie na rękę był dla nich prezydent rządowy p. Jagow, człowiek o charakterze niezawisłym i silnych przekonaniach, który nie dał się powodować nikomu. Powstał zatem formalny rząd uboczny, który zwracał się przeciw każdemu urzędnikowi, posiadającemu poczucie swej godności, obowiązków i odpowiedzialności; takich urzędników zarzucano podejrzeniami, jeśli nie chcieli przyłączyć się do stowarzyszenia choćby tajemnie. Charakterystycznem jest, że rozpoczęto od jawnych ataków, wprost obelżywych, na komenderującego gen. Seeckta i naczelnego prezydenta regencyi br. Willamowitza.

Domagano się otwarcie ich usunięcia, ale tutaj potknięto się. Monarcha nie mógł ścierpieć, aby nieodpowiedzialne towarzystwo dyktowało, który z mężów, obdarzonych jego zaufaniem, ma się usunąć. W zwykłych stosunkach gen. Seeckt byłby dawno przeszedł na emeryturę, ale hakatyści przedłużyli, chcąc nie chcąc, jego czynną służbę. Na p. Willamowitza rzucano ciągle bomby, fabrykowane przez biuro prasowe Związku. Skorzystano nawet z tego, że długa, ciężka choroba jego żony osłabiła jego energię w walce ze stowarzyszeniem.

Każdy rząd jednak, legalny czy uboczny, potrzebuje pieniędzy, a oprócz nich i prasy. Stowarzyszenie musiało zatem pozyskać sobie jak najwięcej członków, dających pieniądze i prasę. Zaangażowano zatem cały legion komiwojażerów dla odbywania agitacyjnych podróży po Niemczech. Kilka dzienników, nie znając zupełnie stosunków, stawiło się na usługi stowarzyszenia; przyjmowały one wszystko, co im nadsyłało biuro prasowe hakatystyczne, sądząc, że tem przysługują się niemczyźnie. Były jednak i takie, które trzymały się hasła: „cel uświęca środki“. W korespondencyach z prowincyi rozpisywano się o najmniejszych drobiazgach, niedorzecznościach i fałszach, każde słowo jakiegoś niemądrego Polaka rozdmuchiwano i t. d. W ten sposób bałamucono opinię publiczną, fałszowano ją i szkodzono moralnie i materyalnie prowincyom wschodnim. Przywódcy stowarzyszenia, którzy powinniby przecież pierwsi otworzyć kieszenie, jeśli chcieli prowadzić „hecę“ w prasie i na zgromadzeniach, nie wstydzili się żebrać po całych Niemczech, organizowali wyprawy wojenne na zbankrutowanych obywateli polskich i na rozwijający się drobny handel i rzemiosła. *Germania* zarzuca przytem prasie polskiej, że ułatwia hakatystom działanie przez to, iż wypisuje długie patryotyczne tyrady, które stowarzyszeni wyzyskują jako rzekome dowody antiniemieckiej agitacyi.

Kierownik hakatystycznego biura prasowego — pisze dalej *Germania* — utraciłby zupełnie prawo istnienia, gdyby nie wojował ciągle widmem „wielkopolskiej agitacyi“. Ci, którzy widzą, że cały ten alarm jest tylko komedyą, muszą się dziwić, że dzienniki, nie będące w bezpośredniej zależności od stowarzyszenia, nie zasięgają informacyj od Niemców, zajmujących wybitniejsze stanowiska w prowincyi. Prowincya bowiem nie entuzyazmuje się tak stowarzyszeniem jak n. p. niżsi urzędnicy, którzy z zapałem pracują na uznanie szowinistycznej prasy. Już sam ton tych podburzających artykułów powinienby redakcyom niezależnych dzienników otworzyć oczy, że idą w jednym szeregu z taką *Deutsche Ztg.* Wprawdzie bardzo to rzecz wygodna operować z gotowym, nadesłanym materyałem, ale należałoby przecież posiadać w tak ważnej kwestyi własne artykuły. Tymczasem dzienniki drukują artykuły sekretarza biura prasowego, nie wiedząc o tem, że nikt nigdy nie wzmacniał silniej narodowego poczucia Polaków, jak właśnie te artykuły.

Dla „podniesienia“ wschodnich prowincyj mądrzy ci politycy wszczęli nadto walkę religijną, przez wyparcie języka ojczystego ze szkoły ludowej, teraz nawet z nauki religii, i przez systematyczne podburzanie przeciw duchowieństwu i arcybiskupowi. Wojowanie z proboszczami, urzędowe popieranie protestantyzmu, niemniej okoliczność, że pastor jest zwykle przewodniczącym grupy miejscowej stowarzyszenia, musiały wpoić w oburzoną do głębi ludność przekonanie, że jest ofiarą także religijnego prześladowania. Przecież *Posener Ztg.* przyznała, że z Polakami inaczej by się obchodzono, gdyby byli protestantami.

„Związkowi dla szerzenia niemczyzny“ głównie przypisać należy zaostrzenie przeciwieństw narodowościowych, obudzenie w ludności polskiej coraz silniejszego rozgoryczenia i popychanie ją do obozu wrogiego dla państwa, przygotowywanie gruntu pod ruinę materyalną, grożącą także niemieckim rolnikom, słowem wytworzenie w kraju czegoś w rodzaju stanu wojennego.

„Skoro już wybryki prasy hakatystycznej — kończy *Germania* — nie mogą być przedmiotem śledztwa sądowego, to w każdym razie mąż stanu miałby wielką zasługę patryotyczną, gdyby zawołał *quousque tandem* tym kilku ambitnym panom, którzy hałaśliwą kampanią dziennikarską, stają się formalnym, krzykliwym rządem klubowym. Tem zapewniłoby się na wschodnich kresach monarchii spokojny rozwój narodowy i kulturalny narodowości niemieckiej.“

Sułtan Abdul Hamid II.

Za dni kilka sułtan Abdul Hamid obchodzić będzie — jak już wiadomo — niezwykły w Turcyi jubileusz, bo 25-letni swojego panowania.

Chociaż długie stosunkowo rządy tego monarchy nie mogą wzbudzać wśród ludów, podległych jego berłu, wesołych wspomnień, gdyż zaznaczają się szeregiem ciężkich upokorzeń, klęsk wojennych i strat terytoryalnych, to przecież ze względu na to, że rezydujący w Konstantynopolu padyszach uważanym jest za głowę duchową całego świata muzułmańskiego, za prawowitego następcę Mahomeda, jubileusz sułtański nabiera znaczenia wielkiego święta i będzie obchodzony nadzwyczaj uroczyście.

Abdul Hamid II. jest synem Abdul-Meżida, 31 z rzędu sułtana Osmanów, jednego z najwybitniejszych władców tureckich XIX. wieku, który w swym słynnym hattyszeryfie, wydanym w r. 1839, zapewnił pierwszy wszystkim tureckim poddanym równą opiekę prawa, znosząc w ten sposób uprzywilejowane stanowisko pewnych sfer społecznych i wyznań -- Następcą Abdul-Meżida był według tureckiego prawa spadkowego primogenitury jego brat Abdul-Azis, który doprowadził Turcyę do krawędzi moralnej i materyalnej ruiny. Ostatnie lata jego rządów postawiły Turcyę w zupełnej zależności od Rossyi, której ambasador Ignatiew uzyskał bezwzględny wpływ na słaby umysł monarchy. Dnia 11 maja 1876 roku wybuchło w Konstantynopolu powstanie softów. Zmusiło ono najpierw russofilskiego wezyra Mahmuda Nedima do ustąpienia, a następnie wywołało rewolucyę pałacową, w której Abdul-Azis został zdetronizowany na korzyść jego bratańca Murada; gdy jednak Murad po trzechmiesięcznem panowaniu dostał pomieszania zmysłów, ogłoszono sułtanem panującego obecnie Abdul-Hamida II.

Pierwszym krokiem nowego sułtana, który mianował wielkim wezyrem polityka rozumnego, energicznego i przejętego potrzebą reform, Midata, było ogłoszenie konstytucyi, nadającej wszystkim poddanym tureckim wolność religijną i równouprawnienie, oraz zaprowadzającej parlament i inne ciała reprezentacyjne.

Cała ta reforma jednak pozostała tylko na papierze, zwłaszcza, że już w półtora miesiąca później Midat był zmuszonym udać się na wygnanie. To jeszcze bardziej zachęciło Rossyę do stanowczego kroku i dnia 24 lipca 1877 wypowiedziała ona Porcie wojnę. Po częściowych powodzeniach Turcy ulegli przemocy. Rossya podyktowała u wrót Konstantynopola w San Stefano bardzo ciężkie warunki pokoju.

Interwencyę mocarstw trzeba było opłacić utratą Cypru, tudzież Bośnii i Hercegowiny oraz Bułgaryi Tak tedy potęga Turcyi, zwłaszcza w Europie, znacznie zmalała, a nadto kontrybucya wojenna w wysokości 802 milionów franków do reszty zrujnowała jej finanse. Po tych stratach nastąpiły w latach następnych inne. W r. 1881 musiała Turcya odstąpić Grecyi całą prawie Tessalię, a wkrótce Anglia rozgospodarowała się w Egipcie, Tunis zaś pozyskała Francya.

Sułtan był niedoświadczony, a nadto żył w ciągłej trwodze przed spiskami zwolenników brata swego Murada; otaczał się więc całą falangą faworytów, a ci wywierali na niego i na sprawy państwa wpływ jak najgorszy. Z biegiem czasu udało mu się uwolnić od tych doradców, rokowania dyplomatyczne poczęto prowadzić z godnością i rozumnie, i to, mimo niepowodzeń, powoli zwiększyło powagę Porty i polepszyło stosunek jej do mocarstw. Niemcy i Austrya stały się przyjaciółmi Turcyi, niemieccy urzędnicy przeprowadzili regulacyę finansów, a niemieccy oficerowie reorganizacyę armii tureckiej. Na zewnątrz Turcya zachowywała wielką rezerwę, co zwłaszcza okazało się przy sposobności licznych przewrotów w Bułgaryi.

Ale sułtanowi nie udało się naprawić zła najgorszego w Turcyi: lichego stanu urzędów. Reform, przyrzekanych mocarstwom, nie przeprowadzono, co zwłaszcza w Armenii doprowadziło do strasznych rozruchów i rzezi. Na Krecie również wybuchło powstanie, a Grecya, korzystając ze sposobności i nie doceniając siły militarnej Turcyi, rozpoczęła w kwietniu 1896 roku w Macedonii kroki wojenne. Wojska tureckie w krótkiej kampanii pokonały Greków na wszystkich punktach, mimo tego wszakże sukcesu wojennego Turcya straciła Kretę.

Abdul-Hamid osobiście jest władcą o wybitnych zdolnościach i ma być ożywiony najlepszemi chęciami. Nie posiadając w pierwszych czasach swych rządów dostatecznych wiadomości politycznych, uzupełnił ten brak w późniejszych latach i otrząsł się do pewnego stopnia z paraliżującego uścisku potentatów pałacowych. O szlachetnym jego sposobie myślenia najlepiej świadczy to, że w myśl jego życzeń obchód jubileuszu będzie miał przeważnie charakter dobroczynny.

Sprawy chińskie.

Daleko jeszcze wprawdzie do stłumienia ruchu rewolucyjnego w samym Pekinie i w najbliższych prowincyach olbrzymiego państwa chińskiego; — całą prasę europejską zajmuje już jednak kwestya ustanowienia nowego rządu w Chinach. Zabiera w tej sprawie głos także *Ostasiatische Corresp.*, pismo otrzymujące wskazówki od posła chińskiego w Berlinie, ale wyrażające też niekiedy zapatrywania osób zbliżonych do rządu niemieckiego. Zdaniem niewymienionego autora, mocarstwa muszą porozumieć się z ks. Czingiem i Li-Hung-Czangiem, bez których pomocy w ogóle stosunków chińskich uregulować nie można. Li-Hung-Czang jest powszechnie lubiony i poważany, mianowicie przez wicekrólów i mandarynów prowincyj południowych, jest też jedynym mężem stanu, który posiada trzeźwy sąd, energię i zdołałby przeprowadzić w praktyce zawarte układy. Nie troszczyłby się on o to, co stanie się z ks. Tuanem i innymi przywódcami Bokserów, a w każdym razie nie sprzeciwiałby się ich ukaraniu. Nie stawałby także w obronie cesarzowej-wdowy, lecz zgodziłby się na jej detronizacyę, ponieważ nie jest już ona oddawna samodzielną, lecz zupełnie opanowaną przez ks. Tuana. Tuan też skłonił ją niewątpliwie do poparcia Bokserów i zmusił do opuszczenia Pekinu, kiedy utracono nadzieję odparcia wojsk sprzymierzonych. Detronizacya cesarzowej-wdowy i zamianowanie nowego cesarza nie będzie sprawiało wielkich trudności. Potrzeba tylko zastosować się do istniejących przepisów dynastycznych. Rozumie się, że nie można osadzić na tronie syna ks. Tuana, którego cesarzowa-wdowa zamianowała następcą, lecz wynieść na tron wnuka szóstego brata byłego cesarza Taokwanga. Pod żadnym warunkiem nie powinny mocarstwa odsuwać od władzy dynastyi mandżurskiej. Byłoby to nieszczęściem dla Chin, a dla zachodu przyczyną nieustannych trudności. Dopóki cesarzowa-wdowa z całym rządem teraźniejszym znajduje się w okolicy nieznanej, w głębi państwa, o ustanowieniu rządu nowego pomyśleć nie można. Istniałyby bowiem dwa rządy, któreby wydawały przeciwne rozporządzenia i walka przedłużałaby się znacznie. Natomiast nieznany autor radzi ustanowić w Pekinie rząd tymczasowy i postawić na jego czele ks. Czinga i Li-Hung-Czanga, aby za ich pomocą ściągnąć cesarzowę wdowę do Pekinu i ułożyć warunki pokoju.

Pisma niemieckie przypisują artykułowi *Ostas. Corresp* wielkie znaczenie i wyrażają przekonanie, że trzeba zastosować się do uwag, w nim zawartych. Protestują tylko przeciw powołaniu do władzy Li-Hung-Czanga, który — nie wiadomo właściwie z jakich przyczyn — jest w Niemczech szczególnie znienawidzony. Prawdopodobie dla tego, że okazywał zawsze wielkie uznanie i sympatyę — Anglii.

Prof. Mommsen ogłosił w piśmie *Nation* artykuł p. t. „Niniwia i Sedan“, w którym omawia kwestyę chińską. Zdaniem głośnego historyka, po zdobyciu Pekinu, głównem zadaniem być powinno ustanowienie w Chinach rządu, któryby zadość uczynił słusznym i uzasadnionym żądaniom zarówno własnych poddanych, jak i cudzoziemców.

Köln. Ztg. w artykule pod tytułem: „Program mocarstw“ omawia warunki pokoju, jakie należy podyktować Chinom. Według tego programu mocarstwa mają: ukarać winnych, a następnie zorganizować europejską kontrolę finansową Chinach, celem ściągnięcia kosztów wojennych, które wynosić będą kilkaset milionów taelów. W tym celu Chiny muszą przyznać komisarzom mocarstw prawo wglądania w finansową administracyę prowincyj, i to tak, aby komisarze mieli prawo reformować stosunki i karać nadużycia. Oczywiście mocarstwa muszą się jeszcze porozumieć co do rękojmii, jakich na przyszłość żądać należy.

Z francuskich sfer urzędowych donoszą, że w Chinach, niezależnie od hr. Walderseego, będzie utworzona komisya międzynarodowa, złożona z ośmiu członków. Zadaniem komisyi będzie wybór punktów, które należy zająć, aby można okupawać się uzbrojeniem i zaprowiantowaniem wojsk.

Według depeszy nadesłanej z Brukseli, twierdzą tam, że Rossya zna dokładnie miejsce schronienia dworu chińskiego i że prowadzi już rokowania pokojowe; według omawianych warunków, główne korzyści odnieść mają Rossya, Niemcy i Francya, Anglia zaś ma pozostać prawie całkiem z próżnemi rękami. Niemcy i Francya są podobno najzupełniej zgodne co do warunków pokoju.

KRONIKA

Lwów 28 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom w w Uhnowie zapomogi w kwocie 5000 K.

— **Na uczczenie** 70-letniej rocznicy Urodzin Najj. Pana, uchwaliła rada wyznaniowa izraelicka w Stanisławowie w d. 15 b. m., rozdzielić pomiędzy biednych kwotę 500 K.

— **Na fundacyę** Imienia Najj. Pana, utworzoną ku podniesieniu pszczelnictwa i sadownictwa w powiecie turczańskim, złożono dotychczas na ręce p. starosty Bilińskiego wraz z poprzednio wykazanymi i wraz z dochodem z festynu i balu, które się odbyły w dniu 19 b. m., ogółem 2458 K 35 h.

— **Z c. k. kolei państwowych.** J. E. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych: Inspektora Karola Jęczmieniowskiego z kierownictwa budowy dla kolei miejskich w Wiedniu do okręgu dyrekcyi kolejowej w Willach; starszego komisarza budowy Romualda Zielińskiego z kierownictwa budowy w Jarosławiu do kierownictwa budowy Lwów II.; komisarza budowy Karola Zygmuntowskiego z kierownictwa budowy w Jarosławiu do okręgu dyrekcyi krakowskiej; komisarza budowy Adolfa Marka z kierownictwa budowy w Windischgraetz do trasy kolejowej dla drugiego połączenia z Tryestem; komisarza budowy Maryana Fuchsę z kierownictwa budowy w Jarosławiu do kierownictwa budowy Lwów II.; komisarza kolejowego dr. Heuryka Barba ze Stanisławowa do okręgu dyrekcyi w Krakowie; oficyała Antoniego Alexiewicza z dyrekcyi krakowskiej do okręgu dyrekcyi w Innsbrucku; adjunkta budownictwa Götzla Berliga z dyrekcyi krakowskiej do okręgu dyrekcyi lwowskiej oraz adjunkta maszyn Adama Hupczyea z dyrekcyi krakowskiej do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

Dalej mianował Pan Minister starszego komisarza budownictwa Rudolfa Kołodzieja, naczelnika sekcyi konserwacyi w Mszanie Dolnej, naczelnikiem takiegoż samego urzędu w Tarnowie I., a starszego komisarza maszyn Michała Wartarasiewicza, naczelnika kierownictwa ogrzewalni w Czerniowcach, kontrolorem słnżby parowoźniczej w Czerniowcach, zaś komisarza maszyn Franciszka Meissnera, zastępcę naczelnika kierownictwa ogrzewalni w Stryju, naczelnikiem takiegoż urzędu w Czerniowcach.

Nakoniec starszy komisarz budownictwa Adam Idzikowski uwolniony został ze względów na stan jego zdrowia, od obowiązków naczelnika sekcyi konserwacyi Tarnów I.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Raut Skarbkowski odbędzie się w „Kole“ po ostatniem przedstawieniu w starym teatrze w niedzielę, dnia 9 września b. r. o godzinie 10 wieczorem. Członkowie z rodzinami mają wstęp wolny. Dla obcych wstęp po 2 K. Program wyborowych produkcyj zostanie wkrótce ogłoszony.

— **Z Sokoła.** Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się nauka gimnastyki, szermierki, jazdy na kole i jazdy konnej. Wpisy na naukę gimnastyki, szermierki i jazdy na kole przyjmuje biuro Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 8, zaś na naukę jazdy konnej biuro ujeżdżalni, obok parku Łyczakowskiego, w godzinach wieczornych.

— **Wpisy uczenic** do szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny odbywać się będą w dniach 30 i 31 b. m. przed południem od godziny 9—12, po południn od godziny 4—6.

— **W I. lwowskim klubie cytrzystów** rozpoczynają się od 1 września lekcye gry dla członków klubu pod kierownictwem p. Wł. Mańkowskiego. Ćwiczenia wspólne we wtorki i piątki. Zgłoszenia przyjmują się codziennie między 6 a 7 wieczorem w lokalu Klubu przy ulicy Sokoła l. 3.

— **Dla powodzian.** Komitet wydawniczy książki „Dla powodzian“ przypomina, iż termin ostateczny do nadsyłania rękopisów upływa w d. 3 września b. r. Liczne grono uczonych i literatów z rektorem p. Antonim Małeckim na czele nadesłało już swe prace. Adres: „Koło literacko-artystyczne“. Lwów. — Teatr.

— **Burza z piorunami** przeszła ubiegłej nocy nad Lwowem.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Praktykant złotniczy Leib Rosenberg poparzył sobie wczoraj w warstacie obie ręce. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Na schodach przy ulicy Zimorowicza pod l. 6 upadła wczoraj 60-letnia stróżowa Fewronia Stein i złamała lewą rękę.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono kryty srebrny zegarek damski z monogramem H. W., z krótkim łańcuszkiem o trzech wisiorkach, orłem polskim, medalem Kościuszki i serduszkiem, wartości 40 K.

— **Do Truskawca** od początku sezonu do 15 b. m. przybyło 2852 osób.

— **Z Bóbrki** donoszą nam, że w Chlebowicach w chacie jednego z włościan wybuchł pożar, który przy silnym wietrze zniszczył do szczętu budynki i wszystkie zapasy zboża 16 miejscowych gospodarzy, wyrządzając szkodę w wysokości około 47.000 K. Z pogorzelców tylko sześciu było asekurowanych na ogólną kwotę 6000 koron; reszta pozostała bez dachu i bez chleba.

— **Zaręczyny.** W sobotę, dnia 25 b. m. odbyły się w Krakowie zaręczyny p. Juliana Fałata, znakomitego artysty-malarza i dyrektora krakowskiej Akademii sztuk pięknych z hrabianką Maryą Comello.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Tuczapach pod Gródkiem, Salomea z Fedorowiczów Połoszynowiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 82 r. życia.

— **Zabójstwo.** W Ułyczynem, pow. Drohobycz, dnia 14 b. m. zmarła Nastunia Sawczyn. Obecnie wydało się, że własny jej mąż Hrynio, tak ją pobił, że w skutek tego umarła.

— **Utopienia.** W Sanie na Wilczu w Przemyślu utopił się w tych dniach Antoni Wróbel, uczeń V. kl. gimnazyalnej.

W Dobrohostowie, powiatu drohobyckiego, na polu, w zbiorniku deszczowej wody, utopił się 4-letni Piotr Hollinger.

— **Nową defraudacyę** odkryto w tych dniach — jak donoszą do tutejszych dzienników — na poczcie w Tłustem. Sprawca, ekspedyent pocztowy, Leibisz Löbel, zbiegł niewiadomo dokąd. Szkoda wynosić ma 402 koron.

— **Kronika pożarów.** W nocy z 9 na 10 b. m. zniszczył pożar w Ostobużu, powiatu rawskiego dwie zagrody włościańskie, wartości 64000 K.

Z Doliny donoszą: W ostatnich dniach wybuchł w Mizuniu, tutejszego powiatu pożar, który zniszczył sklep towarów mieszanych ks. Dorożyńskiego i spółki, tudzież 4 sąsiednie domy wraz z inwentarzem. Szkoda ogólna wynosi 1640 K.

Dnia 19 b. m. o godzinie pół do 3 rano — jak donoszą ze Zbaraża — wybuchł ogień w domu tamtejszego obywatela Aleksandra Feszczuka, który objąwszy w krótkim czasie sąsiednie domy Grzegorza Feszczuka i Korneli Kruczkowskiej, zniszczył dachy i wiązania tych domów. Ogólna szkoda wynosi 1300 K.

— **O pożarze w Uhnowie** otrzymujemy dziś następujące bliższe szczegóły: W dniu 24 b. m. wybuchł w domu pewnego izraelity pożar pokojowy, który na razie stłumiono. Nazajutrz około pół do 9 rano wybuchł po raz wtóry w tym samym domu ogień i ogarnął w jednej chwili całe drewniane domostwo. Wskutek silnego wiatru przeniósł się ogień na sąsiednie budynki. W dwie i pół godziny po wybuchu pożaru, 287 domów stało w płomieniach. Z majątku ruchomego, oprócz żywego inwentarza, nic prawie nie wyratowano, ponieważ pożar szerzył się z niesłychaną szybkością. Między innymi budynkami spłonęły: budynek sądu powiatowego i urzędu podatkowego, wraz z częścią aktów. Sądowe księgi gruntowe, część aktów urzędu podatkowego, jakoteż zapasy kasowe i depozyta uratowano. Spłonęła również kopuła na kościele. Nadludzkim tylko wysiłkom ochotniczej straży ogniowej, przybyłej z Rawy, zawdzięczać należy, że udało się kościół ocalić Ofiarą płomieni padł kilkunastoletni, umysłowo chory izraelita. Szkody materyalnej nawet w przybliżeniu nie zdołano dotychczas obliczyć. Pewnem jest jednak, że bardzo znaczna część budynków była ubezpieczoną od ognia. Około 2000 osób pozostało bez chleba i dachu.

— **Katedra matematyki** w Uniwersytecie Jagiellońskim, opróżniona przez powołanie prof. Kępińskiego do Politechniki we Lwowie, została, jak donoszą do *Czasu*, świeżo obsadzona. Nadzwyczajnym prof. matematyki w Krakowie mianowany został profesor w liceum w Cahors we Francyi p. Stanisław Zaremba. Urodzony w r. 1863 w Romanówce pod Zwinogrodem, p. Zaremba odebrał pierwsze wykształcenie w Petersburgu, gdzie także ukończył technologiczny instytut ze stopniem inżyniera-technologa. W r. 1887 udał się do Paryża, gdzie słuchał matematyki w Sorbonie i w roku następnym otrzymał stopień licencyata nauk matematycznych. Po spędzeniu jednego kursu w Berlinie pod kierunkiem prof. Fuchsa, Kroneckera i Weierstrassa powrócił p. Zaremba do Paryża, gdzie uzyskał stopień doktora nauk matematycznych w Sorbonie. Do r. 1891 pracował dalej w Uniwersytecie paryskim, poczem powierzono mu wykład matematyki w liceum w Digne, w roku 1894 zaś mianowano profesorem w liceum w Nimes, a w r. 1897 przeniesiono do Cahors, znanego miejsca rodzinnego Gambetty. Prof. Zaremba jest autorem kilkunastu rozpraw matematycznych, cenionych w kołach fachowych.

— **Konkurs Rubinsteina.** Z Wiednia donoszą, że na konkursie Rubinsteina otrzymał pierwszą nagrodę kompozytorską w kwocie pięć tysięcy fr. p. Aleksander Goedicke z Moskwy. Pierwszą nagrodę pianisty otrzymał p. E. Bosquet z Brukseli. Zaszczytne odznaczenia otrzymali nadto pp.: Fr. da Venezia z Medyolanu, Quido Tacco z Bolonii (kompozytorowie), oraz pianiści: Mikołaj Medtner, Al. Goedicke i Lialjewicz — wszyscy trzej z Moskwy oraz Polak Maryan Dąbrowski z Żytomierza.

— **Z Poznania** donoszą pod dniem 26 b. m.: Nieznośne upały dokuczają bez przerwy od dwóch tygodni przeszło. Po południu gorąco dochodzi do 34 stopni w cieniu. Długotrwały brak deszczu daje się dotkliwie we znaki wszystkim bez wyjątku. Smutnie patrzą rolnicy na spiekotę w polach, o których uprawie na razie nie ma mowy. Ogrodnicy skarżą się, że im słońce wypaliło ziemiopłody. Brak deszczu uczuwają również bardzo drzewa i krzewy. Wygląda też na dworze jakby w jesieni: liście na drzewach pożółkły i opadają na ziemię, łąki wypalone, a ogólnie skarżą się na brak paszy. Drożyzna niesłychana, niemal wszystkie artykuły spożywcze podrożały.

Staraniem niemieckiej spółki budowlanej, która się tu utworzyła, wzniesiono przy ulicy Siennej pierwszych pięć domów, które zamieszkane będą od 1 września. Ponieważ mieszkania są tanie, więc je rozchwytali już w połowie budowy przeważnie drobni urzędnicy. Budowę drugiej seryi takich domów już rozpoczęto. Mimo taniej dzierżawy, akcyonaryusze nie źle na tem wyjdą, ponieważ spółka otrzymuje pieniądze z banku po 2 i pół prc.

— **Z Częstochowy** donoszą do *Kuryera warszawskiego*: W piątek ubiegły odbyła się na Jasnej Górze narada i ekspertyza rzeczoznawców techniczno-budowlanych nad projektem i warunkami odbudowy wieży Jasnogórskiej, spalonej w d. 15 i 16 b. m. W naradzie tej uczestniczyli zaproszeni z Warszawy znani budowniczowie pp. Dziekoński i Szyller; z Częstochowy zaś pp inżynier Kozłowski i budowniczy powiatowy Lur.

Po kilkogodzinnem szczegółowem badaniu wieży, które rozpoczęto od obejrzenia, na życzenie ks. biskupa Bereśniewicza, odsłoniętych w dwóch miejscach fundamentów i przekonaniu się, że są one niespożyte i doskonale zachowane, odbyto wspólną naradę z udziałem obecnego duchowieństwa zakonnego i świeckiego. Zbadanie wieży ułatwiło budowniczym przygotowanie, z polecenia ojca przeora Rejmana, wewnątrz jej prowizorycznego rusztowania, po którem można było dostać się aż do najwyższej obecnie nadpalonej kondygnacyi. Okazało się, że na tej wysokości w ośmiokątnej części wieży tynk zeszklił się zupełnie na 2 piętrach, z miedzi przetopionej zaś utworzyły się śruciny i kulki miedziane ziarniste różnej wielkości. Dowodzi to olbrzymiego napięcia temperatury żaru ognia, które sprawiło, że piętro ośmiokątne wieży, jako zbudowane z wapienia, wypaliło się miejscami i popękało silnie. Wobec tego jednogłośnie powzięto przekonanie o konieczności rozebrania ośmio-kątnej części wieży murowanej, aż do jej piętra czworokątnego. Następnie zastanawiano się długo i wyczerpująco nad formą zewnętrzną wieży; również znaczną większością głosów uchwalono pozostawić jej wygląd, uświęcony tradycyą wieków. Na postanowienie to wpływa i styl wieży, który musi być dostosowany do stylu całego kościoła, dziś renesansowego. Mianowicie przy oględzinach obecnych wieży stwierdzono w niej u podstaw motywy romańskie, które następnie noszą ślady nieznacznych przeróbek gotyckich, aż wreszcie całość wieży utrzymaną w była w stylu Odrodzenia, który też będzie pozostawiony w wieży odbudowanej. Konstrukcya wewnętrzna szczytu wieży będzie stanowczo żelazna, o kształcie krutownicy, opartej silnie na czterech podstawach, które umieszczone będą prawdopodobnie nie na najwyższej kondygnacyi murowanej, ale na przedostatniem jej piętrze, dla nadania szczytowi odpowiedniej mocy. Konstrukcya ta pokryta będzie miedzią, co umożliwi przeprowadzenie w jej wnętrzu do samego wierzchołka schodów i umieszczenie ciężkich nawet dzwonów kościelnych, które dotąd umieszczone są w dzwonnicy osobnej.

Na jednem z górnych pięter murowanych urządzony będzie projektowany rezerwoar z wodą i hydrantami tak zaprowadzonymi, aby z łatwością pozwalały kierować strumienie wody w razie pożaru na dachy kościoła, kaplicy i klasztoru. Wymiary wieży ściśle utrzymyne będą dotychczasowe; według niedawno dokonanego pomiaru wysokość wieży wynosiła $160^{3}/_{4}$ łokcia. Tyleż też ma mieć wieża obecna.

Odbudowę wieży Jasnogórskiej podejmą się społem budowniczowie pp. Dziekoński i Szyller, którzy też niezwłocznie przystąpią do wygotowania szczegółowego projektu, kosztorysu i planów. Według obliczenia pobieżnego okazało się, że odbudowanie wieży Jasnogórskiej w formie i warunkach pomienionych kosztować będzie najmniej 200.000 rb. Taki też fundusz minimalny potrzebny jest na ten cel i o takiej sumie zawiadomiono władze, w celu unormowania wysokości składek na odbudowę.

— **Drugą wiosnę** w bieżącym roku mają mieszkańcy Kalisza. Z powodu długotrwałych upałów zakwitło tam po raz wtóry kilka drzew akacyowych.

— **Pieszo do Paryża.** W tych dniach przybył z Wiednia do Paryża Wiedeńczyk, Jan Sonnenblum, odbywszy podróż tę pieszo. Sonnenblum jest z zawodu posłańcem. Podróż trwała dni 17, co wynosi dziennie 70 kilometrów. Sonnenblum nie czuje zmęczenia i gotów jest powrotną drogę odbyć pieszo.

— **Pożar fabryki.** Z Bogumina donoszą pod dniem 27 b. m.: Tutejsza filia wrocławskiej fabryki oleju zgorzała. Pożar wybuchł w budynku rafineryi. Straty są ogromne. Nad ugaszeniem pożaru pracowało dziesięć straży ogniowych. Przypuszczają, że ogień podłożono.

— **Pożar hotelu.** W Dinard, miejscowości kąpielowej we Francyi, pożar zniszczył hotel „des Terrasses“, stojący obok kasyna, a zamieszkany przez arystokratyczne sfery i bogatych gości kuracyjnych. Ogień wybuchł w południe, kiedy hotel był pełen ludzi, którzy zaledwie zdołali ocalić życie. Płomienie szerzyły się z błyskawiczną szybkością i w mgnieniu oka zajęły się schody, tak, że kilka osób musiało wyskakiwać oknem, przyczem dwie kobiety złamały nogi. Większość gości hotelowych postradała wszystko — ubranie i klejnoty dużej wartości. Przez całe południe pracowano nad ugaszeniem pożaru i zdołano ocalić kasyno, które też już zaczęło się palić. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Tragiczny wypadek.** Na jednym z placów w Moskwie popisywała się w ubiegłą niedzielę trupa gimnastyków „Niagora“. Do programu należała, między innemi produkcyami karkołomnemi, jazda na tandemie po drucie, rozciągniętym na wysokości 25 łokci po nad powierzchnią placu. Jako w dniu świątecznym zebrały się tysiączne tłumy, żądne widzenia tandemu na drucie. Dwaj jeźdźcy, pomiędzy którymi był 13 letni Paweł Lampecki, wyjechali na tandemie przy ogłuszających oklaskach. Kiedy jednak dojeżdżali do mety, tandem stracił równowagę. Jeden z gimnastyków spadając, chwycił się za drut i zawisł w powietrzu, Lampecki zaś spadł głową na bruk i roztrzaskał ją na miazgę w oczach kilkunastu tysięcy widzów.

— **Długowieczność.** We wsi Bogusławice, w parafii Wielkie młyny, w powiecie końskim, zamieszkuje przy prawnukach Maryanna Marczykowa, licząca 115 lat wieku. Pomimo dwunastego krzyżyka, staruszka jak może tak się krząta i pomaga w gospodarstwie, okazując względną przytomność umysłu i pamięci.

— **Straszny wypadek.** W Raundorfie w księstwie Anhalckiem artylerzyści, stojący tam załogą, czyścili działa. Nagle jedno z dział wypaliło i kula strzaskała głowę stojącemu w pobliżu chłopcu. Padł trupem na miejscu. Kilkoro dzieci, stojących w pobliżu, odniosło rany.

— **Sarassate w niebezpieczeństwie.** Znakomity skrzypek szczęśliwym trafem ocalał w tych dniach od niechybnej śmierci. Wybrał się z kilku przyjaciółmi z San Sebastian na wycieczkę w góry okoliczne, a w drodze zaskoczyło ich oberwanie się skały i olbrzymi odłam kamienny stoczył się przed nogi Sarassate'go. Kilka kroków dalej, a słynny artysta byłby zmiażdżony na miejscu.

— **Dżuma.** Z Glasgowa telegrafują nam pod dniem 28 b. m.: Rodzina, złożona z męża, żony i dziecka, zachorowała na dżumę i znajduje się pod obserwacyą lekarską.

— **Ślady Andréego.** Z Sztokholmu donoszą: W obecności następcy tronu księcia Karola, kilku ministrów i członków akademii otworzono znalezioną koło Irlandyi boję Andrégo. Wewnątrz nie było żadnej wiadomości, podobnie jak w dawniejszej brakuje górnej części baryłki, a cała wogóle jest silnie uszkodzona.

— **Straszna powódź** nawiedziła prowincyę Madras w Indyach. Wylała rzeka Godavery i poczyniła olbrzymie spustoszenia. Kilkuset ludzi zginęło w rozszalałych falach. Woda poprzerywała nasypy kolejowe i poniszczyła zasiewy.

— **Ogniotrwała wełna.** Chemik amerykański Hall, robiąc próby z minerałami, używanymi przy wyrobie stali, natrafił na rodzaj kamienia wapiennego, (zdaje się na aragonit włóknisty), który, zamiast przeistoczyć się w zwykłe wapno żrące skutkiem wypalenia, rozpadł się na cienkie włókna. Otóż Hallowi udało się za pomocą dalszego traktowania chemicznego nadać tym włóknom pewną miękkość i elastyczność. Gdy zaś pozostają one nadal ogniotrwałe i pod wpływem ognia własności swych nie tracą, przypisać im należy podobne znaczenie jak włóknom asbestu. Próbowano ich użyć do wyrobu ogniotrwałych tkanin i osiągnięto podobno bardzo dobre rezultaty. Dalsze próby przeprowadza jedna z fabryk tkanin wełnianych w Bozen, a sprawozdawca, piszący o tem w *General-Anzeiger für die gesammt. Glas und keram. Industrie*, donosi, że nowa „wełna kamienna“ jest nietylko ogniotrwała i na wpływy wody nieczuła, lecz że ma być nawet tak miękka i ciepła jak sierć wielbłądzia. Jeżeli istotnie zalety takie posiada, to pomijając wyrób sukna, które nie mogłoby się chyba nadawać na odzież, nadawałaby się ta wełna do wyrobu dekoracyi i kurtyn teatralnych.

— **Król fałszerzy monet.** Istnieje on oczywiście w Ameryce, a w tych dniach opuścił więzienie nowojorskie, sparaliżowany i pozbawiony zupełnie mowy. Nazwisko jego Milles Ogle, a jest on ostatnim z „wielkich mistrzów“ fałszerstwa w St. Zjednoczonych. Ogle sporządził w swoim czasie tak znakomicie płyty do wyrabiania banknotów, że nawet najlepsi eksperci w urzędzie skarbowym nie byli w stanie odróżnić fałszywych banknotów od rządowych. Płyty owe istnieją do dnia dzisiejszego, a urząd skarbowy napróżno wszelkimi środkami usiłował je dostać. Przed laty już przyrzekano Ogle'owi nietylko znaczną sumę pieniędzy za dostarczenie tych płyt, lecz i dożywotnią posadę rządową, jeśli wyda płyty, lub wskaże miejsce gdzie się znajdują. Ogle wszakże odrzucał stale wszelkie propozycye, a wobec tego, że dzisiaj już zniedołężniał zupełnie, zabierze tajemnicę swoją do grobu.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs stulecia. Redakcya *Kuryera Warszawskiego* rozesłała do osób, pracujących u nas na polu naukowem, literackiem i artystycznem listy, w których wskazuje na zbliżający się koniec stulecia i zaznacza, że pragnie na podstawie głosowania uczonych, pisarzy i artystów polskich otrzymać odpowiedź, które z dzieł, nauki, literatury i sztuki polskiej XIX. stulecia uważają współcześni za najlepsze. Dołączono zatem list zwrotny do redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, będący rubrykowanym schematem, składającym się z dwu części: 1) dział naukowy, 2) dział artystyczny. W dziale pierwszym zapytania dotyczą 7 grup: 1) historya (polityczna, kultury, literatury, sztuki); 2) językoznawstwo, ludoznawstwo, filologia z archeologią; 3) filozofia, psychologia, estetyka; 4) nauki społeczne (ekonomia, statystyka, skarbowość, prawo, socyologia); 5) matematyka i astronomia; 6) nauki przyrodnicze; 7) medycyna. — W dziale drugim literatnrę i sztukę podzielono również na 7 grup: 1) poezya, 2) powieść, 3) dramat, 4) muzyka, 5) malarstwo, 6) rzeźba, 7) budownictwo.

W obu działach są tylko dwie rubryki. W pierwszej ma być wpisane nazwisko twórcy i tytuł jego dzieła, które odpowiadający uważa za najlepsze, druga zaś rubryka jest przeznaczona na uwagi, zastrzeżenia motywy, aforyzmy. Odpowiedzi w tych dwu rubrykach, o ile będą liczne, wystarczą do zorjentowania się w opinii współczesności o sprawach nowożytnej nauki naszej, literatury i sztuki.

Każdy z zapytywanych ma odpowiedzieć przynajmniej na te pytania, na które odpowiedzieć będzie się czuł w możności, głównie zaś w zakresie swej specyalności. Odpowiedzi mają być nadesłane najdalej do 15 października b. r., poczem zebrany materyał redakcya *Kuryera Warszawskiego* zużytkuje pod koniec roku, starając się wyciągnąć z badań wszelki możliwy pożytek, w który, jak zaznacza, wierzy. Dzieła, uznane większością głosów za najlepsze na tym konkursie stulecia, uprzytomnione będą następnie ogółowi w miarę możności na wystawach, koncertach, lub w inny sposób ku chwale swoich twórców.

Van Norman, znany publicysta i literat amerykański, o którego pobycie w Warszawie i dawniejszych podróżach po ziemiach polskich donosiliśmy kilkakrotnie, ogłasza w *Kuryerze Warszawskim* wiązankę swych, jak się wyraża „wrażeń“, odniesionych w czasie kilkumiesięcznego pobytu wśród Polaków. Podane są one w dosłownym przekładzie z rękopisu w języku amerykańskim. Wrażenia te wypadły dla nas w ogóle dodatnio, może nawet pochlebnie. „Stulecia, pisze między innemi van Norman, zda się w niczem nie uszczupliły waszego przyrodzonego bogactwa rolniczego i mineralnego, ukrytego w górach Karpackich, w lasach i polach uprawnych Królestwa; kraj jest jeszcze prawie dziewiczy w nowem życiu przemysłu. Wasze krajobrazy, góry i równiny, ozdobione uszanowanymi przez czas, starodawnymi pomnikami, malowniczość waszych wieśniaków mogą być tematem do literackiego artykułu. Jakże wiele historyi wszechświatowej rozegrało się w waszych miastach! Malowniczość wielu waszych zwyczajów narodowych jest jedyna na całym świecie. Nie zapomnę nigdy procesyi w dzień Bożego Ciała w Krakowie i mojej bytności w Częstochowie przed pożarnem na Jasnej Górze. Naturalnie po za malowniczością, uczucia nabożeństwa i religijnej gorliwości najwięcej zdumiewają Anglosaksona“.

„Poznałem wielu waszych artystów i literatów, słyszałem waszą muzykę, widziałem wasze dramaty popularne i wasze rozrywki. Subtelna znajomość czynników ludzkiego serca w ich działaniu i pragnieniach; śmiałe przeniknięcie rzeczywistości ludzkiego życia, stworzyły waszych Paderewskich, Reszków, Sembrich, Sienkiewiczów, Matejków, Kossaków, Siemiradzkich, Fałatów i innych mistrzów formy dźwięków i barwy“.

O Sienkiewiczu, którego poznał osobiście, pisze: „Inteligentniejszym i większym entuzyastą nie jest prawdopodobnie żaden z żyjących pisarzy: chyba może Tołstoj. Uważam, że Sienkiewicz jest dziwnie skromny i spokojny w obejściu. Rozmawiałem z nim o jego dziełach i pla-

nach i byłem zachwycony spokojną uprzejmością tego miłego, poważnego gentlemana, w średnim wieku, który stosunkowo w tak krótkim czasie zdziałał tak wiele dla przedstawienia swego kraju świat jednocześnie zachwycając i pouczając tenże świat. W jego trylogii uznajemy to, co powiada: „Panowie, pozwólcie mi przedstawić wam Polskę“. Byłem bardzo szczęśliwy, że mogłem to formalne przedstawienie uzupełnić dłuższą osobistą znajomością, która, jako przyjaźń, przetrwa całe życie“.

Są jednak pomiędzy „wrażeniami“ p. Normana także i krytyczne uwagi: „Dla Amerykanina, pisze on, niektóre z waszych sposobów robienia interesów, mam tu na myśli długie namyślanie się i wielką ceremonialność, są nieznośne. Czuje się ochotę powiedzieć: „Spieszcie się!“ Ale naturalnie na to odpowiedziećby można, że my, Amerykanie, żyjemy za prędko. Zachwycony jest uprzejmością i gościnnością polską, którym podobnych nie widział nigdzie na świecie.

„Ścisła obserwacya wykaże, pisze p. Norman, że macie wielką przyszłość przemysłową przed sobą. Z rozluźnieniem się więzów kastowych i pozbyciem się dawnych uprzedzeń do przemysłu i handlu, energia, potęga umysłu, śmiałość pojmowania, które was zawsze charakteryzowały, a którym wzbronionych jest wiele dróg, dostępnych dla innych narodów, znajdą najwidoczniej njście w działalności handlowej. Widziałem wasze fabryki, wasze wielkie przedsiębiorstwa handlowe, rozrzucone po całym kraju. Tętni w nich potężne życie w samym zarodku.

Czy będzie zarozumiałością z mej strony łagodny w tym względzie krytycyzm? Sądzę, że potrzeba wam więcej cierpliwości i daru organizacyi, więcej gotowości do czekania, nawet przez dłuższy czas, na rezultaty. Więcej osobników, gotowych do pracy, jako podwładnych, a mniej „wielkich“ ludzi, pragnących zajmować tylko stanowiska naczelne“.

P. Norman kończy swe „wrażenia“ wielkimi komplementami pod adresem — kobiet polskich.

W Szwajcaryi zmarł w ostatnich dniach najwybitniejszy współczesny powieściopisarz portugalski, Jose Maria d'Eca de Queiroz. Utwory jego odznaczają się bardzo trafną obserwacyą życiową, niepospolitą pomysłowością i jasnym a przytem barwnym stylem. Queiroz mieszkał w Paryżu, gdzie zajmował stanowisko konsula portugalskiego. Śmierć zaskoczyła go w Szwajcaryi, gdzie szukał ulgi w długoletnich ciężkich cierpieniach.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego opuściły prasę w ostatnich czasach następujące książki:

„Nowe prądy“, powieść dla młodzieży odznaczona I-szą nagrodą na konkursie Towarz. pedagogicznego. Napisała Brunona Bruchnalska. Z ilustracyami L. Winterowskiego. Cena w ozdobnej oprawie 2 K. (Biblioteka dla młodzieży Ser. II. tom V.)

„Dla przyszłości“, powieść dla młodzieży odznaczona II gą nagrodą na konkursie Towarz. pedagogicznego. Napisała Felicya Popławska. Z ilustracyami L. Winterowskiego. Cena w ozdobnej oprawie 2 K. (Biblioteka dla młodzieży Ser. II. tom VI.)

„Sztuka budowania u zwierząt“, napisał Hipolit Parasiewicz, dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie z 62 rycinami w tekście. Cena w ozdobnej oprawie 1 K. 80 h. (Biblioteka dla młodziaży Ser. II. tom VII.)

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ostatni miesiąc.)

Dziś we wtorek po cenach popołudniowych po raz szósty i ostatni „Szukajcie dziecka“, krotochwila ze spiewami w 4 aktach Z Przybylskiego.

We środę po raz ostatni „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Favage'a; z panną Zapolską w roli tytułowej.

We czwartek po raz ostatni „Sztygar“, operetka w 3 aktach Zellera.

W piątek „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, przerobiony na scenę w 10 odsłonach.

W sobotę po raz ostatni „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Smetatany. Gościnny występ p. Ireny Bohussównej.

---

6)

KAROLINA ŚWIATLA.

(Joanna z Rottów Mużakowa.)

(Ciąg dalszy).

Okres drugi obejmujący poważny przeciąg czasu, bo lat 12 (1866—78), przyniósł autorce największą sławę, a piśmiennictwu czeskiemu plon najobfitszy, bo nawet przy tęgiej młócce krytycznej najwięcej zeń pada ziarna zdrowego w sąsieki literatury narodowej. I na oko przedstawia się najpokaźniej, bo samych prac beletrystycznych — i to przeważnie obszerniejszych — przypada nań 22, nadto rozprawy w sprawie kobiecej i poetyczne „Wspomnienia“ z przed 1848 r. Już „Romans wiejski“, zaczynający szereg dzieł takich, jak „Krzyż nad potokiem“, „Mądralę“ (Kantórczice), „Dzwonkowa królowa“, „Bezbożnik“ (znany w przekładzie polskim jako „Pradziad i prawnuk“) i urocze obrazki „Z Jaszczadu“ (w polskim przekładzie „Obrazki z gór“), nadaje okresowi temu piękno charakterystyczne. Autorka dojrzewa umysłowo i artystycznie, znalazła drogę właściwą i zrozumiała swe posłannictwo — wydoskonalenie powieści ludowej (nie dla ludu) Ponad poziom artystyczny, który osiągnęła obecnie, nie wzniosła się już nigdy, rzadko nawet do niego po wydaniu powieści „W zaciszu“ (1878), choć twórczość jej późniejsza liczbowo przerasta znacznie ogół dzieł obu okresów pierwszych.

Treści nie szuka autorka teraz na polach nowych, raczej ogranicza się — i to już dowodzi dojrzałej rozwagi — do sfer, które mogła poznać najlepiej: ludu i niższego mieszczaństwa praskiego. Inne warstwy wprowadza niemal tylko ubocznie, jako komparsów prawie. Z tem większem zamiłowaniem rzeźbi — rzekłbyś w granicie — wspaniałe typy ludowe, krańcowe w swych namiętnościach i cnotach, w swych grzechach i dobrych uczynkach. Niestety umieszcza te prawdziwie eposowe postacie na tle — jak już rzekłem — melodramatycznem i koślawi większe utwory tak, że można o każdym powtórzyć za Horatiusem: *desinit in piscem mulier formosa superno.* Winna zaś temu tendencya, której w ofierze pada nawet logika faktów, winna gonitwa za problemami, które autorka wciska w ramy niestosowne życia ludowego (prw. kwestye religijne, które zajęły ją osobiście pod wpływem dzieł Feuerbacha, w „Bezbożniku“), winien w najwyższej instancyi idealizm romantyczny, który unosił ją po powierzchni zagadnień najgłębszych, odpychał jednak ją i odwracał jej twarz, ilekroć wypadało zajrzeć w oczy ziejącej otchłani nieubłaganych następstw.... Była i pozostała kobietą.

Nie myślę jednak przeczyć bynajmniej, żeby poszczególne postacie, sceny, rozdziały wielkich dzieł jej najlepszych, nie były skreślone po mistrzowsku. Owszem, przyznam nawet, że w całości powieści takie, jak „Romans wiejski“, „Krzyż nad potokiem“ i „Bezbożnik“, są niezmiernie zajmujące i zasługują na poznanie (w przekładzie pp. Grabowskich i pani Wysłouchowej), ale to nie zmienia istoty rzeczy. Krytyka stawia nawet wysoko trzy te powieści; mimo to przenoszę nad nie osobiście proste a tkliwe „Obrazki z gór“, bo w nich Światła zajęła stanowisko epickie istotnie i dowiodła, co potrafi, gdy się obraca w granicach swej możności swego talentu. Dowiodła tam, że ciche poświęcenia i uczucia, ukrywane gdzieś w najdalszym kąciku serca, maluje najlepiej (prw. „Oświadczyny“, przezwane w przekładzie „Bukiecikiem rozmarynowym“, i niezrównaną „Nieboszczkę Barbarę“). A rozpatrzenie się w większych utworach Światłej potwierdza ten sąd, bo i krytycy, różniący się ze mną w poglądach, właśnie podnoszą jako zalety owych powieści ustępy i rysy, równoległe do zaznaczonych wyżej (prw. poświęcenie Sylwii w „Romansie wiejskim“, Ewy w „Krzyżu nad potokiem“, Daleny w „Bezbożniku“ i t. p.)

W okresie trzecim, który na parę już lat przed śmiercią autorki († 7 września 1899 r.) zamknęły: skon ukochanego męża i dolegliwości lat sędziwych, spotęgowane wycieńczeniem ustroju wskutek chorób poprzednich, nigdy nieuleczonych doszczętnie, i wskutek nadmiernej pracy, sama Światła chciała się dopatrzyć nowych znamion, wcale odmiennych od cechy zasadniczej okresów dawniejszych. Scharakteryzowała go jako okres prac, przy których rzekoma „rzeczywistość wiodła sama jej rękę“, podczas gdy dawniejsze wykonywała „według rzeczywistości“. Z tego wyznania, oraz ze sposobu, w jaki przytakując w swych „Pragnieniach“ (1887) działalności Ibsena, Björnsona, Tołstoja, odzywa się o osieroceniu romantyzmu, o nadejściu nowej ery, możnaby wnosić, że rzeczywiście Światła weszła obecnie na tory nowe. Jakoż sama autorka łudziła się, że dążenia jej pozostają w zgodzie z dążeniami owych wielkich duchów; w pracach swych jednak od „Zacisza“ począwszy, dokonała w istocie tylko dwu zmian — mówiąc językiem parlamentu — stylistycznych. Przerzuciła teren swych powieści pod wpływem owych pisarzy i innych w teraźniejszość, ale tylko po to, ażeby módz swobodniej i dobitniej podkreślać tendencye ich, wymierzone przeciw kosmopolityzmowi, pesymizmowi, wynarodowianiu, zniemczeniu. Gdyby była porzuciła równocześnie „błękitny sztandar romantyzmu“, pod którego znakiem walczyła dotychczas, przysięgając na *credo* literackie Jerzego Sanda, byłaby to zmiana zasadnicza kierunku. Gdyby z drugiej strony była patrzyła okiem artysty na ten „obszar ludzkości zalany odmętem“ i na codzienne, bieżące a piekące tej ludzkości sprawy, które wstrząsają nie od dzisiejszego dnia i nie samymi Czechami tylko, byłaby mogła stworzyć dzieła sztuki, któreby dawały i czytelnikowi zadowolenie estetyczne i badaczowi przyszłemu obraz pozytywny czasów obecnych z ich prądami, dążeniami, pragnieniami i walkami. Żadna z tych przesłanek nie spełniła się, to też musimy uważać dobę trzecią twórczości Karoliny Światłej za okres stałego upadku, choć przyznamy mu chętnie wielkie znaczenie w życiu narodu czeskiego. Naród bowiem przyjmował z zapałem wszystko, co wychodziło z pod pióra ulubionej autorki i chłonął w siebie „jej myśli przędzę i jej uczuć kwiaty“, jakkolwiek przędzę zanieczyszczały paździerze, a do kwiatów trzeba się było dobierać przez ciernie i głogi. Jeśliby chodziło o nazwanie jędrne okresu tego działalności Światłej, nadałbym mu etykietę — publicystycznego.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Franciszek Krček.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej warszawsko-wiedeńska. Wedle prowizorycznego wykazu wynosi *brutto* dochód kolei warszawsko-wiedeńskiej za lipiec 1900 r. 1,531.786 rubli, ogólny zaś dochód od stycznia do lipca wynosił 10,355 196 rubli; roku ubiegłego było w takim samym okresie dochodu 10,238.083 rubli.

Działalność Towarzystw akcyjnych w Rossyi. Według *Wiestn. Finan.* w d. 1 stycznia 1899 r. funkcyonowało 1181 Towarzystw akcyjnych z kapitałem zakładowym, wynoszącym 1737 milj. rubli. Najwięcej było przedsiębiorstw górniczych 240, dających zysku przeciętnie 13 5 proc. od kapitału akcyjnego, zakładów przędzalniczo-tkackich 225 z zyskiem 14·5 proc., fabryk produktów spożywczych 218 z zyskiem 16 9 proc., przedsiębiorstw tramwajowych, oświetlenia i t. p. 87 z zyskiem 12 8 proc., chemicznych 60 z najwyższą zyskownością 22·8 proc., przerabiających produkty mineralne 60 z zyskiem 12 2 proc., kredytowych 52, handlowych 50 z zyskiem 12 2 proc., papierni 46 z zyskiem 12 9 proc., transportowych 44 z zyskiem 9·1 proc., asekuracyjnych 21, przerabiających produkta zwierzęce 18 z zyskiem 17 1 proc., rolniczych 12 z zyskiem 13 proc, innych 39 z zyskiem 11·5 proc.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1900 wywarzono w 20 gorzelniach ogółem 170.944 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim — (—.—), brzeżańskim 1 (7.000), czortkowskim 1 (1.400), jarosławskim — (—·—), kołomyjskim 1 (14.000), krakowskim — (—·—), lwowskim 1 (12.400), nowo-sądeckim — (—·—), przemyskim 4 (20.840), rzeszowskim — (·—), samborskim 3 (26.798), sanockim — (—·—), stanisławowskim 5 (77.100), tarnopolskim 2 (2.806), tarnowskim — (—·—), wadowickim 2 (8.600), żółkiewskim — (—.—) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu 1900 r. ogółem było w ruchu 103 browarów, w których wywarzono 106 292 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 10 (7.749 hekt.), brzeżańskim 4 (1.564 hekt.), czortkowskim 3 (989 hekt.), jarosławskim 13 (5.037 hekt.), kołomyjskim 4 (3.466 hekt.), krakowskim 4 (4.140 hekt.), lwowskim 4 (4.652 hekt.) nowosądeckim 6 (3.916 hekt.), przemyskim 3 (5.282 hekt.), rzeszowskim 7 (4.368) hekt.), samborskim 5 (2.835 hekt.), sanockim 5 (5.740 hekt.), stanisławowskim 8 (5.402 hekt.), tarnopolskim 10 (3.002 hekt.), tarnowskim 4 (21.062 hekt.), wadowickim 7 (10.528 hekt.), żółkiewskim 2 (300 hekt.). W mieście Krakowie 3 (5.560 hekt.), we Lwowie 1 (10.700 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu 1900 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 180.854 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 135·924 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1900 wynosiła produkcya 168.344 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121.577 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu 1900 roku wyprodukowano o 12.510 cetr. metr. więcej, a sprzedano o 14.347 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1899.

Wiedeń, 28 sierpnia. Cukier (spokojny) 31·— do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus 44·60. silnie.

Wiedeń, 28 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 7·95 do 7·96. Żyto na jesień 8·40 do 8·41. Żyto na wiosnę 7·47 do 7·48. Kukurudza na lipiec-sierpnień 7·81 do 7·82. Kukurudza na sierpień-wrzesień 6·47 do 6·49. Kukurudza na wrzesień-październik —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 6·47 do 6·49. Owies na jesień 5·21 do 5·22. Owies na wiosnę 5·65 do 5·68. Rzepak na sierpień-wrzesień 5 95 do 5·96. Rzepak na wrzesień-październik 14·60 do 14·70. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. 14 60 do 14·70. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 sierpnia. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·66 do 7·67, pszenica na kwiecień 8·05 do 8·06. Żyto na październik 7·07 do 7·08. Żyto na kwiecień 7·37 do 7·38. Owies na październik 5·30 do 5·32. Kukurudza na sierpień 6·23 do 6·25. Kukurudza na wrzesień 6 05 do 6 08. Kukurudza na maj 1901 r. 4·88 do 4·89. Rzepak na sierpień 14·35 do 14·45. Oferty na pszenicę: silna. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 28 sierpnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·60, Spirytus 51·—.

Frankfurt, 28 sierpnia. Austryackie Kredyty 205·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 199·10, Laura 202·10, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 28 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·82. Mąka 26·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 31·— do 31·10, loco Ołomuniec 29 30 do 29 50, loco Berno-Wiedeń 29·30 do 29·50, na październik-grudzień loco Aussig 25·25 do 25 45. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·60 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12 50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39 50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 28-go sierpnia. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12 80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19 10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 20 do 26 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7·70 do 7·95, żyto 6 20 do 6·40, jęczmień browarny 6·15 do 6·65, pastewny 5·25 do 6·50, owies 6·— do 6·25, hreczka 7·50 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 10·50, groch pastewny 6·75 do 7·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·57, wyka 7·— do 8·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·— do 12·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów 68·— do 70·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 17·50 do 18·50, nafta salonowa 19·50 do 20·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 41·— do 41·50.

Wiedeń, 28 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 6170 sztuk.

W tem było z Galicyi 337 sztuk, z Bukowiny 190 sztuk.

Przebieg targu mdły.

Ceny spadły o 2 K.

Niesprzedanych pozostało 676 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 32 sztuk po 62 do 66 K., 67 sztuk po 68 do 71 K., 172 sztuk po 72 do 76 K., 15 sztuk po 77 do 78 K.

Buhaje podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 66 K.;

krowy podtuczone po 50 do 66 K.

bydło chude po 34 do 53 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Do Ischl przybędzie jutro, w celu odwiedzenia Najj. Pana, król Karol rumuński.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udaje się dzisiaj wieczorem na Dwór Najwyższy do Ischl.

Do Tryestu, jak wiadomo z wczorajszych depesz, przybyło 56 poddanych austro-węgierskich, narodowości kroackiej, wydalonych przez lorda Robertsa z Transvaalu, mianowicid z Johannesburga. Otrzymawszy od policyi w Tryeście zasiłki pieniężne odjechali oni wczoraj do swych miejsc pochodzenia.

Według informacyi *Polit. Corresp.*, tworzą przybyli wczoraj wydaleni z Transvaalu austro-węgierscy poddani tylko małą część obcokrajowców, wydalonych w Johannesburgu przy obsadzeniu go przez Anglików. Także Niemców, Francuzów, Włochów i Holendrów dotknęły te same zarządzenia, którym nawet z punktu widzenia potrzeb wojennych brak wszelkiego uzasadnienia. C. i k. Ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymawszy o tem zarządzeniu wiadomość, zasiągnęło informacyj o stanie rzeczy w odpowiednich miejscach, a rezultatu należy oczekiwać. W każdym razie nie należy wątpić, że uwzględnione zostanie równoczesne żądanie, ażeby przysłano pozostawiony przez wydalonych z Transvaalu dobytek.

W Wiedniu otrzymano urzędową wiadomość, że oddział austryacko-węgierski wkroczył do Pekinu.

Jutro zacząć, a właściwie odbyć się ma w Medyolanie proces królobójcy Bresciego. W Prato, miejscu urodzenia Bresciego, rozwiązały władze stowarzyszenia spożywcze robotników, które, jak się okazało, było siedzibą anarchistycznej propagandy.

Władzom włoskim podobno powiodło się wreszcie dojść, kto jest owym „blondynem", który telegrafował do Bresciego w Piacency; mianowicie ma nim być Ludwik Gramotti kapelusznik, lat 38 liczący, który w połowie lipca powrócił z Patterson w Ameryce; aresztowano jego siostrę i krewnego. Gramottiego poznano między aresztowanymi już anarchistami. Gramotti zapuścił brodę i gdy go ogolono i skonfrontowano z Angelą Rossi, u której Bresci mieszkał z jakimś blondynem, poznała Rossi w Gramottim od dawna poszukiwanego „Il blondo". Brat Bresciego, Lorenzo trzymany jest w więzieniu; pokazało się, że był on także z góry poinformowany o zbrodniczych zamiarach Gaetana. Aresztowania anarchistów nie ustają.

Do Paryża miał przybyć wczoraj lub dzisiaj rossyjski minister finansów p. Witte. *Gaulois* twierdzi, że odwiedziny te są przygotowaniem do odwiedzin cara, a rzekomo nie jest także wykluczoną możliwość, że równocześnie z carem rossyjskim przyjedzie cesarz Wilhelm. (?)

Dzienniki nacyonalistyczne podają dosyć nieprawdopodobną pogłoskę, że prezydent republiki Loubet zamierza po zamknięciu wystawy ustąpić ze swego stanowiska; ostatnim zaś aktem jego rządów ma być orędzie do parlamentu, żądające amnestyi dla Dérouléda, Picquarta i dla wszystkich spraw, mających związek z procesem Dreyfusa.

Lord Roberts telegrafował onegdaj z Wondersfontein: Generał Pole-Carew zajął dziś miasto Belfast; nieprzyjaciel, który obsadził góry, ciągnące się między Belfast i Dalmanthua, stawiał zacięty opór. Wojska Bullera stoją na zachód od Machadodorp, we wschodnim kierunku operuje kawalerya generała Frencha. Methuen przybył do Zeerust, gdzie się połączył z Carringtonem. — W niedzielę generał Buller napotkał silny opór ze strony nieprzyjaciela, który chciał zniszczyć angielską jazdę, rozpocząwszy na nią ogień na bliską odległość. Artylerya angielska zmusiła jednak nieprzyjaciela do milczenia. — Z powodu nieporozumienia, dwie kompanie angielskie oddzieliły się od głównej siły, zostały otoczone przez Boerów i poniosły ciężkie straty. Jeden oficer i 12 żołnierzy zabitych, 4 oficerów i 57 żołnierzy rannych, 33 zaginęło.

Z Kapsztadtu donoszą, że lord Roberts, przybywszy dnia 25 b. m. do Belfast, zarządził rekonesans pozycyj Boerów, które znajdują się na bardzo obronnych wzgórzach o 8000 yardów od stacyi kolejowej. Boerowie ostrzeliwali wczesnym rankiem wojska Bullera, stojące o 7 mil na południe i brygadę Stephensona na lewem skrzydle. Także środek linii angielskiej był ostrzeliwany. Artylerya angielska odpowiadała żywo.

Biuro Reutera donosi z Krügersdorp: Komendant Delarey zjawił się na czele silnego oddziału przed stacyą kolejową Bank na linii Johannesburg-Potschefstroom i wezwał stojący tam załogą oddział ochotników pod dowództwem lorda Albernabe do poddania się, które to żądanie zostało jednak odrzucone. Prawdopodobnie ten krok Delareya miał na celu odwrócić uwagę Anglików od ruchów Deweta, który tymczasem przekroczył linię kolejową w pobliżu stacyi Bank i podążył do wolnego państwa Oranje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w okręgu lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbu rewidentów rachunkowych: Andrzeja Kopacza, Romana Białaczewskiego, Stanisława Sieińskiego, Michała Grossa, Ludgarda Schechtla radcami rachunkowymi.

Praga, 28 sierpnia. W Rudnicy (Raudnitz) i Nachodzie odbył się wczoraj wiec czeski przy udziale tysięcy ludzi. Zabierali głos mowcy wszystkich stronnictw. Uchwalono rezolucyę, domagającą się urzeczywistnienia prawnopaństwowych postulatów czeskich.

Petersburg, 28 sierpnia. Agencya rossyjska zaprzecza pogłoskom, jakoby miał być wydany zakaz wywozu zboża.

Sofia, 28 sierpnia. Kilku ministrów wyjedzie jutro, we środę, do Konstantynopola na uroczystość jubileuszu panowania sułtana.

Bukareszt, 28 sierpnia. Król i królowa wyjechali stąd. Król udał się na jeden dzień do Wiednia, a następnie wyjedzie do Ischl.

Bukareszt, 28 sierpnia. Dziennik *Rumanie* zaprzecza wieściom o zatargach granicznych między wojskami rumuńskiemi i bułgarskiemi, o znieważeniu rumuńskiej flagi w Ruszczuku i o wydaniu rozkazu mobilizacyi armii rumuńskiej.

Rzym, 28 sierpnia. Aresztowano tu proboszcza z parafii św. Sebastyana (w Rzymie) pod zarzutem wychwalania zamachu na króla Humberta.

Według doniesień dzienników, prowadzić będzie obronę Bresciego adwokat Merlino należący do partyi anarchistycznej.

Marsylia, 28 sierpnia. Przybył tu konsul francuski z Jucunau, François.

Marsylia, 28 sierpnia. Streik robotników portowych został zakończony.

Bruksella, 28 sierpnia. Przy manewrach, w których brali udział konnica i strzelcy, skutkiem niedosłyszenia komendy „stój" wpadły na siebie oddziały z przeciwnych stron pędzące. Jeden żołnierz ma nogę złamaną, trzech innych odniosło rany lżejsze.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Pomiędzy Turcyą a Rumunią przyszła do skutku umowa, mocą której zniesiono taryfy różniczkowe na przeciąg 10 miesięcy, a przywrócono konwencyę dawniejszą. W ten sposób ma być umożliwione zawarcie turecko-rumuńskiego traktatu handlowego.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 28 sierpnia. W dniu 2 września wyruszy z Kijowa do portu Arthura 18.000 piechoty i 3000 artylerzystów z 24 działami. W Nowo-Rossyjsku przyłączy się do nich 200 kozaków. Armia ta składa się z ochotników i żołnierzy załogi kijowskiej, którzy w jesieni przejść mają do rezerwy. Każdy obowiązać się musi do trzyletniej służby. Napływ ochotników jest tak silny, że trzeba losem między nimi wybierać. Ekspedycya ta przeznaczona jest do ochrony linii kolejowej, wiodącej z Charbin do portu Arthura.

Charków, 28 sierpnia. Jutro wyruszą ztąd przez Odesę do Azyi wschodniej cztery nowosformowane bataliony z 24 działami, tudzież sztaby 10 korpusu i czwartej sybiryjskiej brygady piechoty.

Paryż, 28 sierpnia. Konsul francuski w Shanghaju donosi, że cesarzowa chińska, cesarz i książę Tuan znajdują się w Szansi.

Misyonarze i inżynierzy, znajdujący się w Czeng-lingf na południe od Pekinu w dniu 20 sierpnia trzymali się jeszcze; położenie ich jednak stawało się coraz bardziej krytycznem.

Rzym, 28 sierpnia. *Agencya Stefaniego* ogłasza telegram z Taku pod datą wczorajszą: W Pekinie czynią przygotowania, aby ranne kobiety i dzieci wywieźć pod eskortą do Tientsinu. Rodzina posła włoskiego przyłączy się do transportu i wyjedzie na czas pewien do Japonii. Porucznik okrętowy Paolini z rannymi marynarzami włoskimi powróci z Pekinu do Tientsinu. W Pekinie stoi obecnie pięć kompanij włoskich żołnierzy marynarki. Przybycia oddziału włoskiego, który wyruszył z Hong-kong pod wodzą pułkownika Gerioniego, oczekują tu dzisiaj.

Londyn, 28 sierpnia. *Standard* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą: Jest już teraz rzeczą dowodnie stwierdzoną, że właściwym sprawcą rozruchów i powstania przeciw obcym w Pekinie i Tientsinie był Jung-lu, i że książęta Tuan, Kongyi, Lipinghay, tudzież cesarzowa wdowa przez niego namówieni zostali do zajęcia postawy zbrojnej.

Londyn, 28 sierpnia. Jak *Biuro Reutera* donosi z Sooul, koreański minister spraw zagranicznych oświadczył zastępcy Japonii, że rząd koreański, w myśl żądania tegoż zastępcy wysyła oddziały wojskowe dla utrzymania porządku na granicy północnje. Zapewnił go zarazem że niepokoje wybuchły tam li tylko na tle waśni miejscowych, a nie są bynajmniej wyrazem wrogiego usposobienia dla obcych.

Londyn, 28 sierpnia. Podług depeszy *Daily Telegraphu* z Tientsinu pod datą 24 b. m., oddział, złożony z tysiąca ludzi, Rossyan, Niemców i Japończyków, wyruszył z Pekinu, jak sądzą, w pościg za cesarzową wdową.

To samo pismo donosi z Hongkong 25 b. m., że gubernator prowincyi Kwag-czung, podobnie jak gubernatorowie innych prowincyj, otrzymał od cesarzowej wdowy telegraficzny nakaz zapłacenia 300.000 taelów za utrzymanie wojska.

Waszyngton, 28 sierpnia. Poseł amerykański Conger donosi telegraficznie, że dotąd nie znaleziono w Pekinie ani jednego chińskiego urzędnika Czungliamenu, jednak kilku z nich ma się tam przecie znajdować.

Generałowie europejscy postanowili nie wkraczać do pałacu cesarskiego.

Do Pekinu przybyło 2000 niemieckich żołnierzy.

Chicago, 28 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że jedna z firm tutejszych otrzymała od rządu rossyjskiego zlecenie dostawy 6 milionów funtów konserw mięsnych (pekelflejszu), dla wojsk rossyjskich, operujących w Chinach.

Port Said, 28 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi pod datą 26 b. m.: Parowiec „Sachsen" przybył tu dziś w południe. Konsul niemiecki udał się na pokład, aby wręczyć marszałkowi polnemu hr. Waldersee instrukcye swego rządu. Hr. Waldersee złożył następnie wizytę konsulowi, poczem udał się w dalszą drogę.

Shanghaj, 28 sierpnia. Jak donosi *Biuro Reutera*, konsulowie obcych mocarstw wyrazili niezadowolenie z powodu zamierzonej iluminacyi miasta z okazyi zajęcia Pekinu, i zarządowi miasta oświadczyli, że w iluminacyi tej nie wezmą udziału. Obiegają pogłoski o jakimś ważnym kroku wojennym Anglików w dolinie Yangtse.

Anglia i Transvaal.

Petersburg, 28 sierpnia. Wczoraj odjechała ztąd misya Boerów.

Londyn, 28 sierpnia. Dzienniki podają z Pretoryi depeszę o ogłoszonej przez lorda Robertsa proklamacyi, która orzeka, że każdy właściciel gruntów, na których znajdują się kopalnie, a które przez Anglików zostały zajęte, bez względu na to, czy jest obecny czy nie, ma odtąd opłaty, składane dotychczas rządowi transvaalskiemu, uiszczać do rąk urzędników, mianowanych przez Robertsa.

Londyn, 28 sierpnia. *Daily Mail* donosi z Laurenzo Marquez pod datą wczorajszą, że podczas zaatakowania Boerów przez Bullera ubiegłego czwartku na drodze z Ermelo do Mabadodorp, Boerowie ciężkie ponieśli straty. Padła połowa ich artylerzystów.

Londyn, 28 sierpnia. Roberts donosi z Belfastu pod datą 26 sierpnia, że Anglicy przez cały ten dzień byli w obrębie 30 mil uwikłani w potyczki. Boerowie zaopatrzeni w liczną artyleryę, stawiali wytrwale opór, co im się tem lepiej udawało, że teren jest tam korzystny dla taktyki boerskiej, a mniej odpowiedni dla ruchów kawaleryi angielskiej. Straty Anglików są nieznaczne.

Londyn, 28 sierpnia. Roberts donosi o uwolnieniu pułkownika Ridley'a, który pod Viburgiem został przez 1000 Boerów otoczony razem z 250 jeźdzcami i 25 żołnierzami piechoty. Ridley, który stracił 80 ludzi donosi, że w Harysmith poddało się 169 Boerów. Roberts donosi w dalszym ciągu, że nieprzyjaciel zaatakował Vindburg z 3 stron, ale został przez generałów Bruce i Hamilton a ze stratą odparty, przyczem dostał się do niewoli generał Olivier z 3 synami.

Londyn, 28 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Maseru pod datą wczorajszą: Trzy małe oddziały Boerów ukazały się koło Velical i Bethleem. Marszałek Roberts telegrafuje, że w walce 26 b. m. stracił 5 zabitych i 58 rannych.

Z mostu, oddalonego 13 godzin od Salisbury, spadł wczoraj pociąg towarowy, przyczem pięć osób poniosło śmierć.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 sierpnia 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·35, Renta majowa 97·65, Węgierska renta koronowa 90 60, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 658·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 679·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Bankvereinu 494·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państwowych 645 50, Lombardy 109·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 452 50. Akcye Rima Muranyi 512·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1850·—, Losy tureckie 106·—, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow kredytowego ziemskiego 89·50.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 28 sierpnia. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·38, Renta majowa 97·65, Węgierska renta koronowa 90·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 657·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 678·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 549·50, Akcye Bankvereinu 493·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Kolei państwowych 651·50, Lombardy 109·50, Akcye kolei Elbethal 460·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 287·—, Akcye Alpiny 451·56, Akcye Rima Muranyi 511·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1840·—, Losy tureckie 106·—, Ruble 255 75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 28 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye Anglobanku 275 50, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Bankvereinu 492 50, Akcye Bodencredit —·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 658·25, Akcye Kolei Południowej 109 50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* 277·—, Akcye Kolei Elbethal 459·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 455 50, Akcye Rima Muranyi 511·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1838·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·30, Renta majowa 97·55, Austryacka Renta koronowa 97·70, Węgierska Renta koron. 90 55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90 75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95 60, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·—, Losy tureckie 106 25, Marki 118 25, Ruble 255 50.

Berlin, 28 sierpnia. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 205·15, Towarzystwo dyskontowe 173·—.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 sierpnia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. JE. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, G. Michałowska z Odessy, B. Piotrowski z Hrubieszowa, F. Cukrowicz ze Stanisławowa, Ks. J. Fałat z Przemyśla, M. Kohn z Białostoku, K. Topolski z Neapolu, S. Zamłyński z Marienbadu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. sierpnia 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	638	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat . . .	89	60	90	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	50	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich . . .	118	—	118	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.65	97.85
luty-sierpień	97.60	97.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 25	97.45
kwiecień-październik	97 20	97.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	173.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193 —	195.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	192.75	193.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.50	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.90	117.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.75	97,95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117.—	118.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 45	95 45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.50	422.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.—	94.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114.25	115.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.15	115.35
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90 60	90.80
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.25	140.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	160.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	158.50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 40	91.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250 50	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.75	92 75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 prc. . .	102 —	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.90	91.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	88.50	89.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.75	74.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	236.—	230.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	92.50	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.50	89.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.50	107.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.60	98.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.—	97.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.75	87.25
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 —	93.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 60	103 50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91 —	92.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12.80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. .	62.—	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71 25	72 25
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	46.50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.75	21.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	63.—	65.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	188.—	193.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.50	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2585.—	2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	657.50	658.50
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	678.—	679.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1405.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	644.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	415 75	416 75
„ Austro-węg. 600 zł.	1702.—	1710.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	550.—	551.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	258 50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk .	6110.—	6130.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404.—	408.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	754.—	760.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	922.—	926.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950.—	970 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	452.—	453 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1850.—	1860.—
Schodnicy 500 kor.	1620.—	1650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	454.—	462
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.30	118.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.25	242.45
Paryż za 100 fran.	96.25	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 70	95 90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11 47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.33
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118 30	118.45
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.60	90 8[illegible]
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 96/91 49 (6996 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, iż na dniu 4. lutego 1898 zmarł w Chyrowie poddany państwa rosyjskiego Jan Beyzym z pozostawieniem pisemnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, będących poddanymi austryackimi lub cudzoziemcami przebywającymi w krajach tutej., mniemających mieć jakie prawa do tego spadku, by w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia wierzytelności swoje i prawa, tem pewniej wykazali, ileże w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie władzy sądowej zagranicznej lub osobie do jego odebrania nal. życie umocowanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stara sól, dnia 15. maja 1900.

L. cz. T. 41/00 6 (7066 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy Oddział VII. we Lwowie, wdrażając na prośbę Mendla Laxa z dnia 9. czerwca 1900 l. cz. 41/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów 15. listopada 1865 r., na kwotę 282 złr. a. w. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego, przez Mendla Laxa wystawionego, a przyjętego przez ks Wincentego Pielieckiego i Antoniego Pieleckiego, wzywa niniejszem posiadacza tego weksla, ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu weksel ten tut. sądowi przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. A. 121/00 2 (6910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie Oddział I. podaje do wiadomości, iż dnia 31. stycznia 1899 zmarł w Ulhówku Mikołaj Piotrowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiając dziedziców do spadku swego swych dzieci Stefana, Antoninę, Michała i Maryę Piotrowskich.

Sąd nie znając pobytu Stefana Piotrowskiego i Antoniny z Piotrowskich zam. Ziarska wzywa, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia wyrażenia zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Teodorem Tabaką dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. Nc. IV 432/98 3 (6981 3—3)

Przeciw Perli Traub, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Wolfa Bandla wniosek na ponowne wydanie uchwały tus. z 13. września 1898 Nc. IV 432/98 1 dozwalającej zajęcia wierzytelności obowiązanej przysługujących.

Celem strzeżenia praw Perli Traub ustanawia się p. adw. dr. Fernhofa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Perlę Traub w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. C. XV 772/00 (7009 3—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu p. Janowi Mederowi przedtem we Lwowie wniósł Krzysztof Janowicz właściciel hotelu „Metropole" we Lwowie przez adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie pozew o 400 kor. 18 hal. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 11. przed południem w biurze Nr. IV drzwi Nr. 35 II p.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Jakób Raabe we Lwowie będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1900.

L. cz. Cw. 1482/00 2 (7013)

Przeciw Gedalemu Thau Pertza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Kasę oszczędności miasta Kołomyi pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 290 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się P. adw. Kaweckiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gedalego Thau Pertza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwod. jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 14. sierpnia 1900.

Licytacye.

L. 81.098 (7063 3—3)

OBWIESZCZENIE

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 4. września 1900 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego w ilości 7025 m³ wynoszą 46285 kor. 95 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. sierpnia 1900.

L. 1707/900 (7069 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu wybudowania fundacyjnego parterowego domu przytułku dla nieuleczalnie chorych, na parceli l. kat. 228 gminy miasta „Żółkiew", rozpisuje się na podstawie planu i kosztorysu publiczną licytacyę, która odbędzie się dnia 5. września b. r. o godz. 2-ej po południu w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys przejrzeć można w biurze Rady powiatowej w Żółkwi między godziną 9 rano a 3 po południu.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10% ceny fiskalnej, wynoszącej wedle kosztorysu kwotę 13309 kor., należy wnosić do Wydziału powiatowego w dniu licytacyi, przed godziną 2, poczem nastąpi otwarcie ofert i dalszy przetarg ustny.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 21. sierpnia 1900.
Prezes:
Starzyński.

L. cz. E. 1104/00 (3) (7090 2—3)

Dnia 11. września 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya parc. bud. lk. 133 w skład whl. 695/II ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 1840 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1226 kor. 67 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. E. 441/00 (6) (7104 2—2)

Dnia 18. września 1900 o godz. 8¾ przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Kołomyi lkons. 208 wyk. hip. 240 z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1973 k r. 68 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 991 kor. 84 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną; należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. E. 715/99 (6) (7028 2—2)

Dnia 19. września 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 tutejszego sądu licytacya realności lwh. 91 gminy Hostow, z przynależytościami, Iwana Romanowicza własnej.

Realność oceniono na 1290 kor., przynależności jako to: para byczków, jedna kosznica i studnia cembrowana na 116 kor.

Najniższa cena realności, niżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 860 kor., za przynależności najniższa cena wynosi 77 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. E. 611/00 (7) (7026 2—3)

Na żądanie Jana Włodarczyka, odbędzie się dnia 1. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya 3/9 części realności whl. 128 ks. gr. gm. kat. Mordarka objętej, Franciszka Mola własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawione na licytacyę, jest ocenioną na 1062 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1042/99 (6) (7030 2—3)

Na żądanie Mozesa Dawida Strober, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realnosci whl. 41 ks. gr. gm. kat. Drohiczówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 484 kor.

Najniższa cena wynosi 323 kor. 7 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego nie leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 1505/99 (3) (7117)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 20. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskich w Janówce, I. lwh. 241, II. 3/8 lwh. 132.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione I. lwh. 241 z przynależytościami na 1328 kor., II. 3/8 lwh. 132 na 1011 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi ad I 886 kor., ad II. 675 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 12. czerwca 1900.

L. cz. E. 1729/99 (4) (7116)

Na żądanie Stowarzyszenia Commercielle und industrielle Credit Bank w Nadwórnie, zastąpionego przez dra Hermana Falka w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20. wrzenia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1) 5/12 części domu Mordka i Sosi Krieglów lwh. 145, 2) całego domu Judy Herscha Sterna lwh. 199 w Rożniatowie, wraz z przynależnościami, ad 1) składającemi się ze sprzętów pożarowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) 5/12 części domu lwh. 145 na 981 kor. 83 hal., 2) dom lwh. 199 na 683 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 500 kor., ad 2) 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone wraz z wnioskiem licytacyjnym, a niniejszem zatwierdzone, warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 418/00 (3) (7106)

Dnia 19. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 236 ks. gr. gm. kat. Wadowice..

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.875 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 6.437 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 31. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. Nc. I 23/00 1 (7120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, oddział I w Zaleszczykach w sprawie konkursowej Franciszka Poleka kupca w Zaleszczykach na podstawie uchwały ogółu wierzycieli i wezwania komisarza konkursowego podaje do publicznej wiadomości, iż nastąpi sprzedaż w drodze publicznej licytacyi wierzytelności do masy rozbiorowej należących dotąd nie zrealizowanych, których wartość wedle wykazu przedłożonego przez zarządcę masy rozbiorowej wynosi w kapitale bez bocznych należytości 12.446 kor. 80 hal.

Do przeprowadzenia tej publicznej sprzedaży wyznacza się audyencyę na dzień 4. września 1900 o 10 godz. rano w sali rozpraw Nr. 6.

Sprzedaż nastąpi ryczałtowo bez żadnej ewikcyi ze strony masy rozbiorowej za wysokość, należność i ściągalność tych wierzytelności najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Chęć kupna mający winni złożyć jako zakład 200 kor. do rąk organu wykonawczego, w razie udzielenia przybicia, obowiązany jest resztę ofiarowanej ceny kupna złożyć do rąk zarządcy masy rozbiorowej do dni 14 pod rygorem iż na wypadek nie dotrzymania tego czasokresu zakład przypada na rzecz masy rozbiorowej i rozpisaną zostanie na koszt nabywcy ponowna sprzedaż a nabywca nie będzie uprawniony do udziału w tej ponownej sprzedaży, nadto obowiązany będzie w razie, gdyby przy ponownej sprzedaży uzyskaną została niższa cena kupna, uzupełnić takową do wysokości pierwszej oferty.

Wykaz wierzytelności przejrzany być może w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym I drzwi Nr. 4.

Zaleszczyki, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. III. 42/96 (404) (7041)

W sprawach konkursowych firmy braci Wohlfeldów, Samuela Wohlfelda, Bernarda Wohlfelda i Maryi Wohlfeldowej oraz w konkursie masy spadkowej Katarzyny Arteniew (Maryi Doliwa) zamianowany został uchwałą tut. sądu jako konkursowego z dnia dzisiejszego komisarzem konkursowym w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego Wilhelma Seidla c. k. radca sądu krajowego dr. Gustaw Ujejski O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. S. 4/00 (125) (7042)

Obwieszczenie.

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy rozbiorowej Israela Redlicha, kupca w Brzeżanach, wierzytelności wyznaczam audyencyę na dzień 18. września 1900 godz. 4 po południu sala 22.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, 14. sierpnia 1900.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 138/00 4 (7001 3—3)

Hrehorko Nowakowski z Lubiszek niższych uznany marnotrawcą. Kurator Jacko Samotuz wójt w Lubiankach niższych.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 20. lipca 1900.

L. cz. L. 10.00 4 (6986 3—3)

Helena Heytmanek ze Stanisławowa uznana za umysłowo chorą, kurator Antoni Mühl w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.
Stanisławów, 30. maja 1900.

L. cz. L. 7/00 (7029 2—3)

Mykieta Łaszczów z Kropiwnika nowego z powodu umysłowej choroby pod kuratelą. Kuratorem Jwan Kułyniak rolnik z Kropiwnika nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 16 czerwca 1900.

L. cz. P. 85/00 1 (7021 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział III podaje do wiadomości, że nad Aleksandrą Dychdałową z Sokala została ustanowiona kuratela z powodu choroby umysłowej a kuratorem jej zamianowany Wład sław Dychdała

Busk, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. P. 70/00 1 (7022 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział III podaje do wiadomości, że nad Izakiem Bratterem z Buska została ustanowioną kuratela z powodu głupkowatości a kuratorem jego zamianowany p. Majer Goldhaber z Buska.

Busk, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. L. 4/00 9 (7023 2—3)

Katarzyna Bzowska w Jeziorkach ad Byczyna uznana umysłowo chorą. Kuratorem tejże ustanowiono Wojciecha Łysika tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, 9. lipca 1900.

Konkursa.

L. 9179 pr. (7062 3—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia ośmiu posad c. k. kancelistów Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1. października 1900.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady kancelistów Namiestnictwa nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się kompetenci z kategoryi urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 113 00 2 (7095)

Przeciw niewiadomemu z obecnego miejsca pobytu Janowi Ziębie, piekarzowi w Spytkowicach, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Antoniego Maciejczyka z Zatora pozew o 696 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę w tutejszym sądzie w sali Nr. 4 na dzień 5 września 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Zięby ustanawia p. Kazimierza Machowicza c. k. notaryusza w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ziębę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. C. II 293/00 1 (7110)

Przeciw Aleksandrowi Piękosiowi z Jedlicza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli do sądu tutejszego Alojza Piękoś i spól. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 151 ks. gr. Potok na podstawie którego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. września 1900 o godz. 8 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Piękosia ustanawia się p. dr. Adama Dołkowskiego kandydata adwokackiego w Krośnie kuratorem, który zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, 13. sierpnia 1900.

L. cz. firm. 1090 poj. II. 68 (6969)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Młyn amerykański i piekarnia parowa Emanuela Mayera we Lwowie“ dnia 28. maja 1900 uwidoczniono, że zakład filialny tego przedsiębiorstwa stworzono w Przemyślu.

Lwów, dnia 31. maja 1900.

L. cz. Cw. 1037/900 3 (6982)

Przeciw Bronisławowi Poznańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Zakład kredytowy dla handl i przemysłu w Nadwórnie pozew o 30 kor. 44 hal i 200 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 19. kwietnia 1900 do l. cz. Cw. 1037/00 1.

Celem strzeżenia praw Bronisława Poznańskiego ustanawia się p. adw. dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Poznańskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 19. maja 1900.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

Zl. 49.855/2.

Kundmachung.

Betreffend die Ausschreibung der Uniform-Confectionirung und der Lieferung von Kürschnerwaaren für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahn-Direction Stanislau wird für die Dauer der Jahre 1901 und 1902 die Confectionirung der Uniformen, sowie die Lieferung von Kürschnerwaaren im öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferung auszuweisen vermögen, Vergeben.

Die Confection der Uniformen beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits- oder Macherlohn inclusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres, des Zwirnes und der Nähseide.

Sämmtliche Oberstoffe, die wichtigsten Futterstoffe und sonstige Zubehörsorten werden dem Ersteher der Confectionsarbeiten von der Bahnanstalt nach einem bestimmten Normalausmasse übergeben werden.

Die Lieferung der Kürschnerwaaren umfasst die Herstellung von nackten Pelz-Paletôts, Pelzröcken und Pelzjacken, ferner das Überziehen der Paletôts und kurzen Pelzröcken mit Tuch, welch' Letzteres von der Bahnanstalt beigestellt werden wird.

Die Pelz- und Tuchkappen werden fertig hergestellt und nur die versilberten Metall-Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf, während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, das Offertformulare, Preisverzeichnis endlich das Normale über das Material-Ausmass der Stoffe und des Zubehörs, können in der Abtheilung II. für Rechts- und allgemeine Verwaltungs-Angelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei der k. k. Material-Magazins-Leitung Stanislau besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichnis) ist sammt den etwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungs-Protokolle der k. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau bis längstens 20. September 1900 12. Uhr Mittags mit der Aufschrift „Offert auf Uniform-Confectionirung“ beziehungsweise „Offert auf Kürschnerwaaren“ einzureichen.

Den Reflectanten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücken in Bewerbung zu treten, wie sich auch umgekehrt die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes Einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere Offerenten zu theilen.

Stanislau, im August 1900.

K. k. Staatsbahn-Direction in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

(7125)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszem robotę uniformów służbowych i dostawę wyrobów kuśnierskich potrzebnych w ciągu lat 1901 i 1902, które oddane będą w drodze ofert pisemnych przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi robotami lub dostawami.

Robota uniformów obejmuje jedynie skrojenie i szycie, z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i jedwabiu, podczas gdy materye na wierzchy i podszewki, tudzież wszelkie inne ważniejsze potrzeby dostarczone będą według wymiarów, u tanowionych przez Zarząd kolejowy.

Dostawa wyrobów kuśnierskich odnosi się do wyrobu zupełnego kożuchów gołych i podbić futrzanych do paletotów, jakoteż do pokrycia tychże suknem, dostarczonem przez Zarząd kolejowy.

Czapki futrzane i sukienne dostawić należy zupełnie gotowe, zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak metalowe odznaki, guziki i sznury do czapek.

Wykaz ilości uniformów służbowych w przybliżeniu i wyrobów kuśnierskich w ciągu dwulecia potrzebnych, warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przez Zarząd kolejowy ustanowione, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziele II. dla spraw prawniczych i ogólno administracyjnych c. k. Dyrekcyi w Stanisławowie.

Wzory uniformów pp. oferenci oglądać mogą w magazynie materyałów w Stanisławowie.

Oferty, według wspomnianego formularza sporządzone i we wszystkich szczegółach wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na 1 koronę (jedną koronę) od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis „Oferta na robotę unif rmów służbowych“ lub „na dostawę wyrobów kuśnierskich“ zaopatrzone, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do 20. września 1900 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też poszczególnych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych, c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów

Stanisławów, w sierpniu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

Ad Nr. 56.409/II.

Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Uniform-Confectionierung und der Lieferung von Sommerkappen für die Unterbeamten und Diener.

Für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg wird für die Dauer der Jahre 1901 und 1902 die Confectionierung diverser Leinenblousen und Leinenbeikleider, sowie die Lieferung von Sommerkappen in öffentlichen Offertwege an geeignete Unternehmer, welche sich über die Ausführung derartiger grösserer Lieferungen auszuweisen vermögen, vergeben.

Die Confection der Leinenblousen und Leinenbeikleider beschränkt sich einzig und allein auf den Arbeits- oder Macherlohn inclusive Zuschnitt und Beigabe des kleinen Zubehöres, des Zwirnes und der Knöpfe.

Die hiezu nöthigen Stoffe und einsendtige Flugräder zu Leinenblousen werden dem Ersteher der Confectionsarbeiten von der Bahnanstalt nach einem bestimmten Normalausmasse übergeben werden.

Die Sommer-Tuchkappen werden fertig hergestellt und nur die versilberten Metall-Embleme, Adlerknöpfe und Kappenschnüre zu denselben von der Bahnanstalt beigegeben.

Der Ausweis über den approximativen Bedarf, während der zweijährigen Lieferungsperiode, ferner die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, das Offertformularen, Preisverzeichniss, endlich das Normale über das Materialausmass der Stoffe und des Zubehörs, können in der Abtheilung II für Rechts- und allgemeine Verwaltungs-Angelegenheiten der gefertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen und unentgeltlich behoben werden.

Die Musterkleidungsstücke können bei den k. k. Material-Magazins-Leitungen Lemberg und Stryj besichtigt werden.

Das Offert (Preisverzeichniss) ist sammt den entwaigen Beilagen vom Offerenten eigenhändig zu unterschreiben und mit einer Stempelmarke von einer Krone per Bogen zu versehen und versiegelt beim Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg bis längstens 1. October 1900, 12 Uhr Mittags mit der Aufschrift „Offert auf Uniform-Confectionierung“ beziehungsweise „Offert auf Sommerkappern“ einzureichen.

Den Reflectanten bleibt es unbenommen auf den ganzen Lieferungsbedarf aller oder einzelner Sorten von Kleidungsstücke in Bewerbung zu treten, wie sich auch umgekehrt die gefertigte k. k. Staatsbahn-Direction vorbehält, den ganzen Lieferungsbedarf ihres Amtsbezirkes einem Offerenten zu übertragen oder unter mehrere Offerenten zu theilen.

Lemberg, im August 1900.

K. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

(7100)

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na konfekcyę uniformową i dostawy sukiennych letnich czapek dla pod urzędników i sług.

Dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie oddaną będzie konfekcya lnianych bluz i lnianych spodeń i dostawa letnich czapek, potrzebnych w ciągu lat 1901 i 1902 w drodze ofert pisemnych przemysłowcom, mogącym się wykazać dokonanemi w większych rozmiarach podobnemi robotami lub dostawami

Konfekcya bluz i spodeń obejmuje jedynie skrojenie i szycie, z dodaniem li tylko małych dodatków i potrzebnych do tego nici i guzików, podczas gdy materye, tudzież kółka jednoskrzydłowe do bluz dostarczone będą według wymiarów, ustanowionych przez Zarząd kolejowy.

Czapki sukienne letnie dostawić należy zupełnie gotowe, zarząd kolejowy dostarczy jedynie potrzebne do tychże posrebrzane jak i metalowe odznaki, guziki i sznury do czapek.

Wykaz potrzebnych ilości w ciągu dwulecia w przybliżeniu i warunki dostawy tak ogólne jak i szczegółowe, przez Zarząd kolejowy ustanowione, wymiary materyi i potrzeb, tudzież formularze ofert, przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można w oddziale II. dla spraw prawniczych i ogólno administracyjnych c. k. Dyrekci kolei państwowych we Lwowie.

Wzory uniformów pp. ofesenci oglądnąć mogą w magazynie materyałów we Lwowie i w Stryju.

Oferty, według wspomnianego formularza sporządzone i szczegółowo wypełnione, przez oferującego własnoręcznie podpisane i wraz z załącznikami marką na jeeną koronę od każdego arkusza ostemplowane, opieczętowane i w napis: „Oferta na sporządzanie uniformów służbowych“ lub „na dostawę letnich czapek“ zaopatrzone, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 1. października 1900 o godzinie 12 w południe.

Oferty opiewać mogą na robotę czyli dostawę wszystkich lub też poszczególnych tylko gatunków przedmiotów rozpisanych, c. k. Dyrekcya zastrzega sobie jednak zupełną swobodę rozdania dostawy w całości jednemu oferentowi lub częściowej między kilku oferentów.

Lwów, w sierpniu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 53.230/II.

Kundmachung

betreffend die gemeinschaftliche Ausschreibung der Lieferung von: 1. Tuch und tuchartigen Schaffwollstoffen, 2. Leinen und Baumwollwaren sowie 3. Uniform-Zubehörsorten behufs Anfertigung von Uniformen für die Unterbeamten und Diener der Amtsbezirke der k. k. Staatsbahn-Directionen Krakau, Lemberg und Stanislau.

Die vorbenannten k. k. Staatsbahndirectionen beabsichtigen für die Dauer von zwei Jahren und zwar vom 1. Jänner 1901 bis 31. December 1902 ihren gemeinsamen Bedarf an nachstehend sammt den beiläufigen Bedarfsziffern specificierten Sorten im Wege der öffentlichen Concurrenz einheitlich sicherzustellen.

Es wird zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung erlassen.

Der beiläufige Bedarf während der gesammten zweijährigen Lieferungsperiode ist folgender:

Artikel Nr.	Lieferungsgruppe und Gegenstand		Einheitsmass	für den Amtsbezirk der k. k. Staatsbahndirection			Totale
				Krakau	Lemberg	Stanislau	
				Mit dem Ablieferungsorte Material-Magazin Lemberg			
	I. Tuch- und Schaffwollstoffe.			Meter			
1	Dunkelblaues Uniformtuch			1.900	2.250	2.700	6.850
2	Kornblumenblaues Ia Uniformtuch			8.000	12.000	8.750	28.750
3	„ IIa „			4.000	4.860	5 650	14.510
4	Orangegelbes Egalisierungstuch			270	350	280	900
5	Lichtblaugrauer Diagonal- (Milton-) Stoff			200	200	330	730
6	Dunkelblaugrauer Hosen-Tüffel			1.100	1.250	1 250	3.600
7	„ Paletot- „			1.600	1.770	1.490	4.860
8	Mohrengrauer „ „			4.600	5.250	4.850	14.700
9	Dunkelgraues schweres Manteltuch			3.800	3.500	5 500	12.800
10	„ leichtes „			1.500	1.500	760	3.760
11	Schwarzer Schaffwoll-Futterstoff			800	850	720	2.370
12	Dunkelgrauer „ „			2.500	3.000	2.500	8 000
13	„ „ Loden			4 600	3.500	2.700	10.800
	II. Leinen und Baumwollwaren.			Meter			
1	Blaugestreifter Gradl			10.000	13.000	11.500	34.500
2	Blauer Leinenstoff			12.000	15.000	7.400	34.400
3	Schwarze Futterleinwand			3.000	3.400	3.700	10.100
4	Ungebleichte „ (Rohleinen)			6.000	6.900	5.000	17 900
5	Schwarzer Cloth			2.200	2 100	2 700	7.000
6	„ Orleans			700	1.000	1.100	2.800
7	Färbig gestreifter Satin			1.100	1.100	1.300	3 500
8	Silbergrauer Croisé			1.600	1.800	2.100	5.500
9	Schwarzer „			700	700	750	2.150
10	Grauer Molius			600	700	750	2.050
11	Silbergrauer Pelzbarchent			6.000	5.100	4.500	15.600
12	Grauschwarzer Köperfutter			11.000	8.200	8.500	27.700
13	Schwarzer Baumwollsammt			180	110	100	390
	III. Zubehörsorten.		Einheitsmass	Menge			
1	Flugräder einseitig	aus weissem versilberten Metall	Paar	9.000	6.600	5 250	20.850
2	Flugräder doppelseitig mit Kaiserkrone	aus weissem versilberten Metall	Stück	7.000	9.000	7.500	23.500
3	Rosetten	aus weissem versilberten Metall	„	18.000	13.500	14.800	46.300
4	Adlerknöpfe gross	aus weissem versilberten Metall	Gros	250	360	440	1.050
5	„ klein	aus weissem versilberten Metall	„	210	120	250	580
6	Firmaschiffern St. B. in Silberstickerei		Paar	200	200	220	620
7	Achselklappen mit 1 Bördchen	aus versilbertem Metallgespinnst	„	1.200	1.600	1.250	4.050
8	„ „ 2 „	aus versilbertem Metallgespinnst	„	200	100	140	440
9	Achselquerspangen	aus versilbertem Metallgespinnst	„	1.200	1.800	1.000	4.000
10	Achseldragoner	aus versilbertem Metallgespinnst	„	1 100	700	2.200	4.000
11	Kragenbördchen	aus versilbertem Metallgespinnst	Meter	500	500	220	1.220
12a	Kappenschnür für Unterbeamte	aus versilbertem Metallgespinnst	„	500	500	500	1.500
12b	„ „ Diener	aus versilbertem Metallgespinnst	„	3.000	4.000	2.500	9.500

1. An der Offertverhandlung können sich solide, leistungsfähige Unternehmer betheiligen. Zwischenhändler, dann Personen, welche die österreichische Staatsbürgerschaft nicht geniessen, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

2. Alle jene Unternehmer, welche sich an der Offerteinbringung betheiligen wollen, und bisher zu den k. k. österreichichen Staatsbahnen im ähnlichen Lieferungsverhältnisse noch nicht gestanden sind haben mittelst eines von der bezüglichen Handels-uud Gewerbekammer und rücksichtlich der Zubehörsorten eventuell der politischen Behörde (Magistrat) ausgefertigten Zeugnisses ihre Solidität und Leistungsfähigkeit nachzuweisen.

3. Rücksichtlich der Lieferung von Tuch und Schaffwollstoffen sowie der Leinen und Baumvollwaren, wird nur auf solche Unternehmer reflectiert, welche Grossindustrielle in diesen Branchen sind die Erzeugung dieser Artikel hat unter bahnanstaltlicher Überwachung in den von den Unternehmern selbst betriebenen Fabriken zu erfolgen.

4. Es steht den Offerenten frei sich um alle in jeder angegebenen Lieferungsgruppe (Tuch, Leinen und Baumwollwaren, Zubehörsorten) ausgeschriebenen oder auch nur um einzelne Sorten derselben zu bewerben, sowie es denselben freisteht auf den Bedarf einzelner oder sämmtlicher k. k. Staatsbahndirectionen zu reflectieren.

5. Die k. k. Staatsbahndirectionen behalten sich das Recht vor, bei Beurtheilung der Offerte nicht allein auf die Preise sondern auch auf die vorgelegten Muster, sowie auf die Solidität und Leistungsfähigkeit des Offerenten Rücksicht zu nehmen und hiernach nach freier Wahl zu entscheiden, sowie sie auch berechtigt sind beliebige Theilmengen der offerierten Gegenstände dem Offerenten zur Lieferung zu übertragen oder auch sämmtliche Anbothe zurückzuweisen und die Lieferung auf beliebigen Wege zu vergeben.

6. Für die richtige Einhaltung des Offertes ist ein Vadium im Betrage von fünf Procent des Werthes, welches nach den für die offerierten Artikel geforderten Preise entfällt, gleichzeitig mit dem Offerte, jedoch abgesondert von demselben an der Cassa der k. k. Staatsbahndirection Lemberg nach Vorschrift des Artikels 4. der allgemeinen Bedingnisse zu erlegen.

7. das vom Offerenten eigenhändig zu unterfertigende Offert muss:

a) auf den mit dieser Ausschriebung hinausgegebenen Formulare (Preisverzeichnis) verfasst.

b) mit einer Stempelmarke von einer Krone versehen.

c) unter der Voraussetzung des Punktes 2. mit dem Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisse belegt sein,

d) ferner hat jeder Offerent ein eigenhändig unterschriebenes Exemplar der allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, von welchen jeder Bogen mit einer Stempelmarke von 1 Krone versehen sein muss, dem Offerte anzuschliessen, sowie endlich,

e) im Sinne des §. 4. der speciellen Lieferungsbedingnisse die bezüglichen Muster separat versiegelt gleichzeitig mit dem Offerte vorzulegen,

f) die Preise sind zu stellen franco aller Spesen bei Bezahlung ohne Sconto, dem bezeichneten Material-Magazine vom Fabriksorte nächstgelegenen Einbruchsstation der k. k. österreichischen Staatsbahnen von welcher die Waren im Regiewege an die Ablieferungsstelle weiter befördert werden.

8. Offerte, welche vorstehenden Bestimmungen nicht entsprechen, ferner solche,

C. k. austryackie koleje państwowe.

(7098)

Obwieszczenie

dotyczące wspólnego rozpisania konkursu na dostawę 1) sukna i wełnianej materyi, 2) płótna i materyj bawełnianych, 3) potrzeb dodatkowych do uniformów, przeznaczonych na sporządzenie uniformów dla podurzędników i sług w okręgu Krakowskiej, Lwowskiej i Stanisławowskiej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wyżwymienione c. k. Dyrekcye kolei państwowych zamierzają zapewnić sobie na przeciąg czasu dwóch lat a to: od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1902 pokrycie potrzebnej ilości niżej wymienionych gatunków sukna i materyj wełnianych, płótna i materyj bawełnianych i dodatków do uniformów w drodze publicznej konkurencyi i wydają w tym celu następujące obwieszczenie:

Zapotrzebowane w podanym dwuletnim okresie czasu zapasy są w przybliżeniu następujące:

Liczba porządk.	Dział dostawy i przedmiot		Miara jednostkowa	dla urzędowego okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w			Suma ogólna
				Krakowie	Lwowie	Stanisławowie	
				Miejscem dostawy jest Magazyn materyałowy Lwów			
	I. Sukno i wełniane materye.			metrów			
1	Sukno ciemno-granatowe			1.900	2.250	2.700	6.850
2	Sukno Ia bławatno-niebieskie			8.000	12.000	8.750	28.750
3	Sukno IIa „ „ niestrzyżone			4.000	4.860	5.650	14.510
4	Sukno pomarańczowo-żółte na wypustki			270	350	280	900
5	Milton krzyżowy jasno-niebiesko-szary			200	200	330	730
6	Tyfel na spodnie ciemno-granatowo-szary			1.100	1.250	1.250	3.600
7	Tyfel na paleta ciemno granatowy			1.600	1.770	1.490	4.860
8	„ „ „ szarawo-czarny			4.600	5.250	4.850	14.700
9	Sukno komiśne grube na płaszcze sieraczek			3.800	3.500	5.500	12 800
10	Sukno komiśne lekkie na płaszcze			1.500	1 500	760	3.760
11	Czarna wełniana materya na podszewkę			800	850	720	2.370
12	Ciemno-szara „ „ „ „			2.500	3.000	2.500	8.000
13	Tkanina surowa (Lody) ciemno-szara niestrzyż.			4.600	3.500	2.700	10.800
	II. Płótna i materye bawełniane.			metrów			
1	Dyma w paski błękitne			10.000	13.000	11.500	34.500
2	Niebieska lniana materya			12 000	15.000	7.400	34.400
3	Płótno na podszewkę czarne			3.000	3.400	3.700	10.100
4	„ „ „ surowe niebielone			6.000	6.900	5.000	17.900
5	Klot czarny			2.200	2.100	2.700	7.000
6	Czarny orlean			700	1 000	1.100	2.800
7	Satyna biała w barwne paski			1.100	1.100	1.300	3.500
8	Croisé srebrzysto-szary			1.600	1.800	2.100	5.500
9	„ czarny			700	700	750	2.150
10	Malino szare			600	700	750	2.050
11	Barchan srebrzysto-szary			6 000	5.100	4.500	15.600
12	Polon ciemno-szary (Köperfutter)			11.000	8.200	8 500	27.700
13	Welwet czarny bawełniany			180	110	100	390
	III. Dodatki.		Miara jednostkowa	ilość			
1	Kółka jednoskrzydłowe	z metalu srebrzonego	par	9.000	6 600	5.250	20.850
2	„ dwuskrzydłowe z koroną cesarską	z metalu srebrzonego	sztuk	7.000	9.000	7.500	23.500
3	Rozety	z metalu srebrzonego	„	18.000	13.500	14.800	46 300
4	Guziki z orłem cesarskim duże	z metalu srebrzonego	Gros	250	360	440	1.050
5	„ „ „ małe	z metalu srebrzonego	„	210	120	250	580
6	Srebrna tkana firma St. B.		par	200	200	220	620
7	Naramienniki z 1 bordurą	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	1.200	1.600	1.250	4.050
8	Naramienniki z 2 bordurami	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	200	100	140	440
9	Uszka do naramienników	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	1.200	1.800	1.000	4.000
10	Naramienniki ze sznura (dragony)	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	1.100	700	2.200	4.000
11	Opaski na kołnierze	z posrebrzanej tkaniny metalowej	metrów	500	500	220	1.220
12a	Sznury do czapek dla podurzędników	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	500	500	500	1.500
12b	Sznury do czapek dla sług	z posrebrzanej tkaniny metalowej	„	3.000	4.000	2.500	9.500

1. Ubiegać się o dostawę mogą tylko pewni i zasobni przedsiębiorcy; pośrednicy, jakoteż osoby nie posiadające obywatelstwa austryackiego, są od konkurencyi wykluczeni.

2. Przedsiębiorcy, chcący brać udział we wnoszeniu ofert, którzy dotąd nie podejmowali się jeszcze dostaw dla c. k. kolei państwowych, winni wykazać swoją zasobność i zdolność dopełnienia przyjętych zobowiązań świadectwem, wystawionem przez odnośną izbę handlową i przemysłową a względnie dostawcy dodatków świadectwem, wystawionem ewentualnie przez Władzę polityczną (Magistrat).

3. Co do dostawy sukna i materyj wełnianych jakoteż materyj płóciennych i bawełnianych, uwzględnia się tylko takich przedsiębiorców, którzy należą do rzędu wielkich przemysłowców w dotyczących gałęziach.

Wyrób tych artykułów ma się odbywać pod kontrolą zarządu kolejowego w fabrykach przez przedsiębiorców prowadzonych.

4. Oferenci mogą się ubiegać o dostawę we wszelkich wyżwymienionych działach (sukien, płótna, materyj bawełnianych, dodatków), albo tylko pewnych ich gatunków; mogą również podjąć się dostaw dla okręgów poszczególnych lub wszystkich c. k. Dyrekcyj, jednego, dwóch albo wszystkich trzech działów.

5. C. k. Dyrekcye kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie zastrzegają sobie przy ocenieniu oferty prawo swobodnej decyzyi i uwzględnienia nie tylko ceny, ale także jakości przedłożonych próbek jak również pewności i zdolności dostawców dotrzymania warunków dostawy. Niemniej zastrzegają sobie c. k. Dyrekcye kolei państwowych prawo decyzyi co do oddania częściowego dostaw lub też odrzucenia wszystkich ofert i rozdania dostaw w jakikolwiek inny dowolny sposób.

6. Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty należy stosownie do art. 4 ogólnych warunków złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie równocześnie z ofertą, ale oddzielnie od niej wadyum, wynoszące 5% cen żądanych za dostarczyć się mające przedmioty.

7. Oferta podpisana własnoręcznie przez oferenta, ma być:

a) spisana na formularzu zawierającym spis cen,

b) zaopatrzona stemplem na jedną koronę,

c) jeżeli zachodzi przypadek przewidziany w punkcie 2. ma być do oferty dołączone świadectwo zasobności i możności dopełnienia przyjętych zobowiązań,

d) dalej ma każdy oferent załączyć do oferty własnoręcznie podpisany egzemplarz ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, z którego każdy arkusz musi być ostemplowany marką jednokoronową,

e) w myśl §. 4. szczegółowych warunków dostawy przedłożyć równocześnie z ofertą dotyczące próbki oddzielnie zapieczętowane,

f) ceny należy podać takie, za jakie dotyczący dostawca zobowiązuje się oddać towar w najbliższej stacyi c. k. austryackich kolei państwowych skąd się towar odeszle we własnym zarządzie do magazynu materyałowego we Lwowie.

8. Nie uwzględnia się ofert, nie odpowiadających powyższym wymaganiom, zawiera-

welche besondere von den Bedingnissen abweichende Bestimmungen sowie Ausnahmen oder Berichtigungen enthalten, dann solche, welche verspätet einlangen oder welchen keine Muster beigegeben sind, endlich telegrafische Anbothe, bleiben ebenso unberücksichtigt als jene Offerte, welchen etwa die Erklärung beigefügt wäre dass der Offertsteller auf die Anbote anderer Offerenten Nachlässe zugesteht.

9. Alle Formularien für die Preisverzeichnisse, denn die allgemeinen und speciellen Lief rungsbedingnisse, sowie die Muster liegen bei den k. k. Staatsbahn-Directionen zur Einsicht auf.

10. Das Offert ist für den Offerenten vom Zeitpunkte der Einreichung, für die k. k. Staatsbahn-Directionen aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Offertes seitens derselben verständigt worden ist.

11. Die nach Vorschrift des Punktes 7. dieser Kundmachung instruirten Offerte sind nebst der Muster versiegelt bei der k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg Krasickich-Gasse 5. bis längstens 1. October 1900 12 Uhr mittags mit der Aufschrift am Couverte „Offert zur Lieferung von Uniformgegenständen Lieferungsgruppe I., (Tuch und tuchartige Schawollstoffe)“ beziehungsweise Lieferungsgruppe II. Leinen und Baumwollenwaren beziehungsweise Lieferungsgruppe III. Uniform-Zubehörsorten einzureichen.

12. Die Offerenten werden von der k. k. Staatsbahndirection Lemberg von dem Erfolge Ihrer Offerte verständigt, den Nichterstehern das erlegte Vadium gegen Rückstellung der Cassabestätigung ausgefolgt, die Ersteher aber gleichzeitig zum Erlage der Caution aufgefordert werden.

Lemberg, im August 1900.

Die k. k. Staatsbahn-Direction in Lemberg, Krakau und Stanislau.

jących odrębne warunki, wyjątki i poprawki jak również nie uwzględnia się ofert spóźnionych, niezaopatrzonych próbkami, złoszonych telegraficznie i takich, w których oferent oświadcza, że przyznaje zarządowi kolejowemu opust w stosunku do cen innych oferentów.

9. Formularze dla spisu cen ogólne i szczegółowe warunki dostawy i próbki można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

10. Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże, zaś dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

11. Oferty, sporządzone w myśl punktu 7. niniejszego ogłoszenia, należy wnieść wraz z próbkami opieczętowane do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich l. 5. najpóźniej do 1. października 1900 do godziny 12. w południe z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę przedmiotów uniformowych, grupa dostawcza I. sukna i materyj wełnianych, — względnie grupa dostawcza II. płóciennych i bawełnianych wyrobów, — albo grupa dostawcza III. przedmiotów dodatkowych do uniformów“.

12. C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie uwiadomi oferentów o wyniku ich ofert i poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy z ofertami się nie utrzymali, zaś tych, których oferty przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi.

Lwów, w sierpniu 1900.

C. k. Dyrekcye kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.